Nr. 207. Środa, 10 Września 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	8 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie.	12 K	miesięcznie.	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z powodu zgonu Jej Królewskiej Wysokości Aleksandry Matyldy, Księżnej Württemberskiej, będzie z Najwyższego rozporządzenia noszona żałoba Dworska, począwszy od czwartku, 11 września b. r. przez sześć dni bez zmiany do 16 września włącznie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi kancelaryi w wyższym sądzie krajowym w Krakowie, Maksymilianowi Köhlerowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości zamianował: sędziego powiatowego, dr. Maksymiliana Chilewskiego w Krakowie, radcą sądu krajowego w Krakowie, a sędziami powiatowymi w ich miejscach służbowych sędziów: Wojciecha Janika w Jordanowie, Józefa Młodzianowskiego w Przeworsku, Tadeusza Stanisława Paszkiewicza w Nowym Targu, Władysława Świądrowskiego w Frysztaku, Maryana Kopffa w Krzeszowicach, Stanisława Bochniewicza w Tarnobrzegu, dr. Edmunda Pągowskiego w Krzeszowicach, Dominika Ignacego Pawłowskiego w Dukli, Władysława Kuśnierza w Radomyślu Wielkim, dr. Adama Juliusza Bieleckiego, dr. Alfreda Hubischtę i dr. Izydora Münnicha w Podgórzu, oraz dr. Stanisława Freindla de Freindlsberga w Jaśle.

P. Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego z pozostawieniem w ich miejscach służbowych sędziów powiatowych: Aleksandra Waismana w Czerniowcach, Jerzego Szmerykowskiego w Husiatynie, Stanisława Kirchnera w Sanoku i Dyonizego Hlibowickiego we Lwowie; sędziami powiatowymi sędziów: Andrzeja Sieczkę w Brodach, Emanuela Lichtenfelda w Storożyńcu, Jana Złoteńkiego w Sieniawie, Gustawa Gaspary'ego w Tłumaczu i Salomona Melzera w Zaleszczykach; dyrektorem kancelaryi starszego naczelnika kancelaryi, Władysława Floręckiego w Stanisławowie; wreszcie w etacie urzędu depozytowego sądu cywilnego we Lwowie oficyała urzędu depozytowego, Zygmunta Trusiewicza, kontrolorem urzędu depozytowego.

P. Minister sprawiedliwości nadał sędziemu w Tyczynie, dr. Bolesławowi Skwarczyńskiemu, posadę sędziego w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, oraz zamianował sędziami auskultantów: dr. Kazimierza Tylkę dla Strzyżowa i Stanisława Celewicza dla Tyczyna.

P. Minister handlu zamianował sekretarza pocztowego, dr. Kazimierza Lenartowicza we Lwowie, radcą pocztowym.

P. Namiestnik zamianował weterynarzy powiatowych: Jakóba Piotrowicza i Maryana Strowskiego, starszymi weterynarzami powiatowymi *ad personam*.

P. Namiestnik zamianował w departamencie rachunkowym Namiestnictwa oficyała rachunkowego, Czesława Linckera de Lutzenwicka, rewidentem rachunkowym, a asystentów rachunkowych: Stanisława Bromowicza i Antoniego Dziedzica, oficyałami rachunkowymi.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 września 1913 l. XVII. 7452/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 30 sierpnia do 6 września 1913, oraz z dnia 6 września 1913 l. XVII. 1701/4 w sprawie wprowadzania koni, osłów i mułów do Anglii, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 września.

Powrót Delcasségo.

Dni p. Delcasségo jako ambasadora Francyi nad Newą są policzone. Świadczą o tem różne półgębkiem o nim puszczane uwagi sfer, o których sądzić należy, iż są chyba dość dobrze poinformowane.

Wprawdzie przyjaciele p. Delcasségo próbują ciągle jeszcze podtrzymywać wersyę, że dotychczasowy ambasador petersburski przybył do Paryża jedynie dla tego, by wyjednać sobie przedłużenie urlopu w Izbie, do której ciągle jeszcze należy jako deputowany, na dalszych sześć miesięcy. Ale to powiada się tylko na wszelki wypadek — bo anuż jeszcze zrządzi fortuna, że p. Delcassému istotnie nadal powierzony będzie bodaj czy nie najważniejszy z posterunków dyplomatycznych Francyi.

Ci, którzy z Delcassém utrzymują bliskie stosunki osobiste, twierdzą, że w chwili obecnej znajduje się on na rozdrożu. Z jednej strony radby uniknąć ustąpienia, bądźcobądź zakrawającego na strącenie z tarpejskiej skały, — z drugiej strony, odetchnąłby swobodniej, gdyby nareszcie wyprowadzić się musiał z ambasady, która ani pod względem politycznym, ani towarzysko wcale nie odpowiada jego upodobaniom. Towarzysko już najmniej, trudno bowiem przypuszczać, by na świetnym dworze carskim, pielęgnującym obok przepychu bardzo surową etykietę — swojsko było temu wolnomyślnemu politykowi, który natomiast jako syn egzekutora nie ma chyba nawyczek arystokratycznych. Politycznie znowu obmierznąć musiała Delcassému ambasada, ponieważ przyniosła mu tylko rozczarowanie. Te warunki, te nadzieje, wśród jakich obejmował przed — mniejwięcej — pół rokiem posterunek ambasadora w Petersburgu, wcale nie ziściły się. Świat poszedł inną drogą, aniżeli przypuszczał i pragnął francuski polityk.

W pałacu Zimowym w Petersburgu — przyznać to wypada — nie był p. Delcassé dekoracyjnym tylko, jak się to określa, reprezentantem. Ale też zanadto energicznie manifestował, że reprezentuje Republikę, a osobiście żywi przekonania demokratyczne. Ale i to wybaczonoby mu ostatecznie, gdyby p. Delcassé spełniał to, czego się po nim spodziewano. Opuszczając ojczyznę, patrzał na rozdmuchanie iskry odwetowej znowu —

---

25)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

VI.

(Ciąg dalszy).

Posunęli się na jej spotkanie.

— Szczęśliwi! Mogą chodzić bez znużenia. Pozostawili mnie tak długo samą. A widzę, że ciągle o czemś dysputujecie. Patrzcie, tu jest ogrodowa ławeczka; może usiedlibyśmy razem.

— I owszem — podprowadził ją ku niej Świetlicki. — A pani rzuci jaką światłą uwagę na przedmiot, który nas zajmował. Mówiliśmy o rzeczy dotąd prohibowanej między nami, bo o moich pracach literackich.

Pani Bożewska zmieszała się widocznie.

— To źle, to bardzo źle — wyrzekła, patrząc z wyrzutem na siostrę. — Poznaję w tem Zochnę....

— Dlaczego źle?

— Bo można szanować i cenić człowieka, sympatyzować szczerze z autorem, lecz nie zgadzać się z jego dziełem, choćby ono genialnem było. A w takim razie po cóż podnosić ten jedynie właśnie przedmiot, który mógłby stać się rozdźwiękiem między nami.

Patrzyła na niego z taką rozbrajającą słodyczą, z taką wymowną prośbą, by jej słów tych za złe nie brał, iż wydawała mu się jeszcze bliższą i milszą, niż kiedykolwiek.

— Czy my zresztą możemy mieć sąd w tych razach? Panu, jako genialnemu autorowi, chodzi jedynie o artyzm w odtwarzaniu scen i prawdy życiowej. Nam, o treść tych scen i tej prawdy.

Uderzyła go dobrze zaznaczona różnica w zapatrywaniach na dane dzieło, autora i publiczności.

— My chcemy piękna uczuć, czynów, lub idei, wy, panowie, gonicie za pięknem formy tylko i to formy waszego opowiadania. Ztąd nieporozumienie.

— Czy panie nie jesteście ciekawe poznać duszy ludzkiej we wszystkich jej objawach?

— Duszy szlachetnej, uczciwej, tak. Ale nie duszy zwyrodniałej, zniepraw onej, zbrodniczej. Studya nad nią, to rzecz nie nasza, prostaczków, lecz psychiatryi i kryminalistyki. Panie Świetlicki, jeżeli istnieją chorzy moralnie, a słabi duchem, słońca im dajcie, słońca idei i wielkich ukochań. Oderwijcie ich od nędzy życia i lubowania się we własnych, niskich instynktach. Skrzydła im przypnijcie do ramion; skrzydła waszego własnego natchnienia. Jeżeli kogo stać na to, to pana, genialnego twórcę tylu dzieł pięknych, którego do niedawna kochał naród cały.

Wyciągnęła ku niemu dwie białe, wychudzone ręce, które on ze wzruszeniem do ust podnosił.

— Naród kochał pana do niedawna, a przyjaciele kochają zawsze i póty kochać będą, aż mistrz nasz napowrót ogół podbije, — rzuciła żartobliwie. — A teraz, ani słowa o tem więcej. Jesteśmy tu dla wypoczynku i każdy o swej taczce życiowej, o pracy i troskach, zapomnieć powinien. Należy nam się trochę muzyki. Chodźmy na koncert.

— Szczęśliwa! Czarując pieśnią bez słów, nikogo burzyć nie może, — rzucił z pewną goryczą Świetlicki.

— Przeciwnie. Jak prawdziwa, czysta sztuka. Koi tylko, rozmarza, uszlachetnia, — poprawiła pani Hanka.

Poczem, jakby dla siebie tylko, dodała cichym głosem:

— *Vous, qui m'aiderez dans mon agonie.*
Ne dites rien.
Faites, que j'entende un peu d'harmonie.
Et je mourrai bien.

VII.

Wszedłszy nazajutrz do sali jadalnej, w godzinie południowego *lunch'u*, doznał Świetlicki przykrego wrażenia. Miejsca zajmowane zwykle przez obie Polki, puste były, a w dodatku, służący zbierał na tacę, niepotrzebne widać nakrycia.

Drgnął. Czyżby wyjechały niespodzianie?

Uczucie, jakiego na samą myśl tę doznał, zaskoczyło go i zdumiało poniekąd.

A gdyby nawet... Wolno im. Wszak bawią tu chwilowo. Czy potrzebowałyby się krępować nim może? Znajomym, ściśle przygodnym?

Śmieszna pretensya.

W tej chwili jednak, podniósł hardo głowę. Zrozumiał, iż obawa, która mu błyskawicą przez myśl przebiegła, płonną była. Od dwóch tygodni wspólnego tu pobytu, zbliżała ich nietylko zdawkowa uprzejmość towarzyska, lecz zacieśniająca się z dniem każdym, obustronna sympatya i życzliwość. Czyżby więc mogły nie uprzedzić go w razie nagłego przyspieszenia wyjazdu?

Przybliżył się do lokaja i zapytał o przyczynę nieobecności obu pań.

— Pani Bożewska czuje się dziś bardziej znużoną. Poleciła, aby śniadanie podano na górę.

Rysy Świetlickiego rozjaśniły się, jakkolwiek wiadomość ta powinna go była raczej zasmucić.

Równocześnie spostrzegł, iż trzyma w ręku dwie wiązanki cudnie zcieniowanych róż, od bledziutkiej, przepysznej *la France*, do purpury i szkarłatu, przechodzącego w czarny aksamit nieledwie. Róże te, przedziwnej piękności, zwracały uwagę obecnych dam, przyciągając pożądliwe ich spojrzenia.

Świetlicki złożył je szybko, obok nakryć, na tacy i polecił zanieść na górę, wraz z uprzejmem „dzień dobry“, dla swoich rodaczek.

Kwiaty te miały dla niego symboliczne znaczenie: były odruchem dumy męskiej. Chciał nimi zadokumentować i stwierdzić, iż z wczorajszej rozmowy nie wyniósł żadnej urazy, żadnego nawet zadraśnięcia autorskiej swej ambicyi. Pragnął, aby zrozumiały, iż wyżej ceni życzliwość ich i przyjazne względy, nad wyraz uznania, jaki, kto inny na ich miejscu, złożyłby głośnemu autorowi. Życzył sobie, aby pojęły, że umie uszanować różnicę poglądów i zapatrywań, nawet wtedy, gdy o niego samego chodzi, gdy ona dotyka go osobiście.

Róże, będąc hołdem z jego strony, miały powiedzieć, iż autor w stosunku do obu pań tych, schodzi na plan drugi; człowiek zaś jako taki, ceni wysoko sympatyę ich i pragnie ją nadal zachować.

Wszystko to żywem słowem, spojrzeniem, uśmiechem, łatwo było wyjaśnić. Czy jednak róże same staną się wymownym uczuć tych rzecznikiem? Czy będą zrozumiane? Na to nie umiał sobie dać odpowiedzi.

Pytaniami temi pochłonięty, odpowiadał półsłówkami tylko na ścisłą, bogactwem słów najeżoną, wymowę swej sąsiadki przy stole.

Na hasło powstania od *lunchu*, odetchnął z widoczną ulgą i wbrew swemu zwyczajowi zamiast na taras, który go dziś niczem nie pociągał, wybrał się na dalszą w góry przechadzkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

osobiście było to dlań niemałem zadowoleniem, do pewnego stopnia czuł w tem prawie coś na kształt własnej swej rehabilitacyi. Powstanie Związku bałkańskiego i jego zwycięstwo, wywalczone nietylko francuskimi pieniędzmi, lecz także bronią z fabryk francuskich, gdy Turcya posługiwała się bronią sprowadzoną z Niemiec — wywołały nad Sekwaną formalny entuzyazm. Tam zdawało się już rzeczą niewątpliwą, że milion karabinów, milion niestrudzonych wojowników przybywa do dyspozycyi trójporozumienia i staje na usługi panslawizmu. Dwa lata przedtem z rozdartem sercem, z rzadką miną, rozbijał Izwolski namioty swe nad Sekwaną — a oto teraz zdawało się już, świtał dlań tryumf.

Szedł więc Delcassé do Petersburga z tym mandatem, by sukcesy panslawizmu pomnożyć i utrwalić, a tym sposobem przyczynić się do osłabienia trójprzymierza. Ale pokazało się, że plany te nawet w Rossyi znaleźć nie mogą bezwarunkowego uznania i poparcia. Zdarzyło się nawet, że aliantka objawiła rażący brak zrozumienia dla interesów Francyi na Wschodzie, gdzie miliardy francuskie leżą w różnych wielkich inwestycyach. Już ta dziwna sytuacya, w jakiej znalazł się wówczas Delcassé, musiała niewygodną uczynić jego pozycyę i wcale nie sprzyjała jego popularności. Chciała także ironia losu, że właśnie te dwa czynniki, które wzajem uzupełniać się miały, a w każdym razie winny były pracę swą do wspólnego sprowadzić mianownika — że Delcassé i Izwolski ujrzeli się nagle na stanowiskach przeciwnych. W następstwie Delcassé najprawdopodobniej ustąpić będzie musiał, a także Izwolskiego stanowisko uchodzi za zachwiane.

Spodziewany milion podkomendnych na Bałkanach — nie dopisał. Druga wojna bałkańska pod wielu względami w niwecz obróciła wyniki pierwszej. Rozsypała się sztuczna klecionka Związku, a państwa bałkańskie wcale nie myślą o wydobywaniu kasztanów z pieca trójporozumieniu. Pokazało się również, ile w tem przesady, gdy uważano tryumfy Bałkańców za zwycięstwo francuskich fabryk broni. Ostatecznie sytuacya nie ukształtowała się widocznie zbyt pomyślnie dla Francyi, kiedy uznała ona za rzecz konieczną pomnożenie swej siły zbrojnej przez wprowadzenie trzyletniej służby wojskowej. Panslawizm okazał się złym interesem, a Francya jest za wielka, jest za bogata, by bawić się w złe interesy.

W takiem zaś położeniu trudno utrzymać się p. Delcassému na swym posterunku. Był on upatrzony dla polityki aktywnej; tymczasem wiatr się zmienił i Francya nieprędko prawdopodobnie opuścić będzie mogła bierne stanowisko. A do tego niepodobna trzymać p. Delcassé nad Newą.

Z pod berła rossyjskiego.

(Krytyka przemówienia prezesa gabinetu Kokowcewa w Niżnym Nowogrodzie. — Koszta uratowania Wołynia. — P. Sabler w oświetleniu ks. Meszczerskiego).

Wynurzenia prezesa gabinetu Kokowcewa w Niżnym Nowogrodzi, ciągle jeszcze przykuwają uwagę ogółu.

„Kupiectwo wszechrossyjskie — pisze *Ruskoje Słowo* — widząc w p. Kokowcewie głowę rządu i ministra skarbu, zwróciło się do niego z prośbami charakteru dwojakiego: politycznemi i ekonomicznemi. Oto owe sprawy:

Potanienie kredytu, ulepszenie komunikacyj wodnych, zwiększenie liczby biur przewozowych, załatwienie kwestyi opału, nadto zaś — urzeczywistnienie reform, przyobiecanych przez manifest z d. 30 października i reforma ziemska.

Jak stwierdza organ moskiewski, porozumienie w zakresie pierwszej kategoryi jest najzupełniej możliwe. Gorzej jest z kwestyami, należącemi do kategoryi drugiej.

„Oświadczenie p. Sałazkina: Będąc przedewszystkiem obywatelami wielkiej ziemi rossyjskiej, a dopiero petem kupcami i przemysłowcami, uważamy za obowiązek swego sumienia oświadczyć panu o pilnej konieczności urzeczywistnienia przyobiecanych reform na zasadach zapowiedzianych w manifeście z dnia 30 października. — To brzmi oczywiście dość wyraźnie, aczkolwiek nie wymieniono wszystkich potrzebnych reform.

P. Kokowcew w odpowiedzi pominąwszy kwestyę reform, dał do zrozumienia przedstawicielom klasy kupiecko-przemysłowej, że takich górnych kwestyj nie powinni wcale poruszać.

Peterburski *Dień* oceniając przemówienie niżnonowogrodzkie, stwierdza, że wywarło ono przykre wrażenie:

„Rossyjski minister skarbu w najpoważniejszem ognisku handlu występuje, jak znakomity i rozumny cudzoziemiec, który zawsze potrafi powiedzieć kilka zdań, niesłychanie miłych i zarazem niesłychanie — beztreściwych.

„Za rozkwit wszechrossyjskiego kupiectwa jarmarcznego — hura! — wygłosił p. Kokowcew. „Hura" brzmi bardzo przyjemnie, ale wszechrossyjskie kupiectwo jarmarcznie w osobie swych przedstawicieli krzyczało: „Ratunku!"

Z innej zupełnie strony ocenia ten dyalog *Ziemszczina*, organ p. Glinki-Janczewskiego, takiego Polaka, który „roztopił się w morzu słowiańskiem". Oburza się on bardzo energicznie na p. Sałazkina, przedstawiciela komitetu jarmarcznego, za „zuchwałe" przypomnienie o manifeście z dnia 30 października:

„Czego właściwie potrzeba p. Sałazkinowi, z tego on sam oczywiście sprawy sobie nie zdaje. Duma państwowa przecież funkcyonuje. Uzyskali do niej dostęp ponad wszelką miarę nietylko Rossyanie, ale nawet „inorodcy" i wprost hultaje z ulicy. Obecni są w Dumie przedstawiciele partyi przeciwpaństwowych, którzy powinni siedzieć w więzieniu, zasiadają w niej i „żydy", przemawiający w imieniu „narodu rossyjskiego". Zdawałoby się, że czas już zabrać się do wzięcia na munsztuk Dumy i wszelakich „wolności", a nasze papugi wciąż powtarzają swoje „o urzeczywistnieniu przyobiecanych reform...."

Tak więc przemówieniom na jarmarku odpowiadają niemniej charakterystyczne echa w prasie. A wóz, jak w bajce Kryłowa, stoi na miejscu....

*

Swiet petersburski dowodzi, że dla „uratowania" Wołynia, potrzeba, jak można najprędzej, dać 200.000 rubli archimandrycie poczajowskiemu Witalisowi.

„Wiadomo — pisze *Swiet*, — że w r. b. prosił on ministerstwo skarbu o pożyczkę 200.000 rubli, której mu odmówiono ku wielkiemu zadowoleniu Niemców i żydów, już tyle lat gospodarującym na Wołyniu, skąd rugują z ziemi ludność rossyjską. W ciągu jednego tylko roku 1910 Niemcy skupili na Wołyniu 750.000 dzies. ziemi. Fala ich z każdym rokiem coraz bardziej wzrasta, a my dotąd nie nie zdołaliśmy przeciwstawić temu ruchowi. Projekt prawa, zabraniającego obcym poddanym zdobywania gruntów w guberniach pogranicznych, nie wszedł jeszcze w życie, tak, że jesteśmy zupełnie bezbronni wobec pokojowych podbojów ziemi rossyjskiej".

Mimowoli nasuwa się uwaga, że jeżeli to prawda, iż Niemcy w ciągu roku skupili 750.000 dzies. ziemi, to archimandryta Witalis przy pomocy swoich 200.000 rubli nie wiele ziemi zdoła ocalić.

*

Ks. Meszczerski w ostatnim numerze swojego *Grażdanina* kreśli następującą charakterystykę nadprokuratora synodu, Sablera:

„Pamiętam W. K. Sablera przy Pobiedonoscewie w roli jego prawej ręki, nie ośmielającego się oczywiście potępiać braku serca u swego zwierzchnika, lecz mówiącego tak, aby w jego słowach człowiek prawosławny mógł usłyszeć, że gdyby on, Sabler, był na miejscu Pobiedonoscewa, to przemówiłyby serce i miłość. Ustąpił Pobiedonoscew. Zastąpił go po krótkich rządach dwu nadprokuratorów W. K. Sabler. Ujrzeliśmy oblicze jeszcze przyjaźniejsze, coraz częściej widzieliśmy uśmiech; słyszeliśmy takie wyrazy, jak „sobór", „patryarcha", ale nie tylko wyrazów „miłość" i „serce" nikt niestety nie usłyszał, lecz usłyszeliśmy to, czego nasi ojcowie i przodkowie nigdy nie słyszeli w dziedzinie kościoła Chrystusowego, — że wśród duchowieństwa, nawet wyższego, dźwignia jest nienawiść! Nienawiść stworzyła postać i czyny Heliodora, nienawiść stworzyła i wprowadziła na wyżyny biskupa Nikona, ku przerażeniu całego świata, dostojnik cerkwi prawosławnej z żołnierzami, z pianą na ustach, ze słowami przekleństwa i nienawiści wpada do klasztoru i przy pomocy oręża, bicia i więzienia pracuje na chwałę Cerkwi prawosławnej przeciwko przedstawicielom wrzekomej herezyi imiasławców".

Za najsmutniejsze jednak i najniebezpieczniejsze zjawisko ks. Meszczerski uważa masowe przerzucanie się ludności prawosławnej do różnych sekt. Ruch ten jest olbrzymi i ks. Meszczerski oblicza go na setki tysięcy.

Sprawy bałkańskie.

Z sytuacyi.

Premier Kokowcew przyjął onegdaj przedstawiciela Biura korespondencyjnego. Przedewszystkiem mówił o pomyślnym fakcie, że tok wydarzeń politycznych ubiegłego sezonu zbliżył znacznie do urzeczywistnienia życzenie Kokowcewa, które wyraził on w lutym, kiedy przesilenie było na punkcie kulminacyjnym, mianowicie, ażeby nastała zupełna zgoda mocarstw w trudnych sprawach bałkańskich, które wówczas były jeszcze w zawieszeniu. A dalej rzekł, że także obecny stan rzeczy, nie każe spodziewać się zamącenia stosunków międzynarodowych.

Przechodząc do stosunków rossyjsko-austryackich, zauważył, że stwierdzona już w zimie zgodność prasy półurzędowej utorowała drogę do przyjaznej wymiany zdań w szerszej opinii publicznej obu Państw. Jeżeli w minionej krytycznej sytuacyi udało się zażegnać szczęśliwie niebezpieczeństwo grożące pokojowi powszechnemu, to przedewszystkiem zawdzięczyć to wypada mądrości i pokojowości Monarchów obu Państw. Celowe ich i wielkoduszne zachowanie się w owych ciężkich dniach nabiera znaczenia wielkiego wypadku historycznego, który pozostanie we wdzięcznej pamięci u współczesnych i potomnych.

Bułgarya a Turcya.

Nordd. Allg. Ztg. pisze w przeglądzie tygodniowym: Mocarstwa interesują się żywo wynikiem rokowań między Bułgaryą a Turcyą i unikają przytem zajmowania jednostronnego stanowiska, gdyż wszystkie ożywione są życzeniem przytłumienia tlejącego jeszcze ostatniego zarzewia nieprzyjacielskich kroków między Bułgaryą a Turcyą.

Tanin donosi, że Porta pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na to, aby odebrano Turcyi obszary, które ostatnio zdobyło wojsko tureckie. Przypuszczają, że Bułgarya wkońcu przyjmie propozycye tureckie.

Z poinformowanych źródeł tureckich zawiadamiają, że wbrew oświadczeniom dzienników bułgarskich rokowania pójdą po kierunku życzeń tureckich. Jeszcze przed przybyciem delegatów bułgarskich Naczowicz w półurzędowej rozmowie zgodził się na to, by lewy brzeg Maricy i przestrzeń potrzebna do ochrony Adryanopola pozostały przy Turcyi. Linia graniczna wyjdzie z punktu na południe od Adryanopola do starej granicy, a ztąd do Czarnego morza, przyczem Kirkkilis-

---

84)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

CZĘŚĆ DRUGA.

V.

Blisko szczęścia.

(Ciąg dalszy).

W słabym umyśle tej dziewczyny z ludu, przestrogi te przybrały przesadne rozmiary. Wszystkie spojrzenia, przedewszystkiem spojrzenia mężczyzn, spoczywające na dziecku, wydawały jej się podejrzane.

Solange postarała się o lampkę nocną, która się świeciła od wieczora do świtu w jej pokoju.

Natychmiast, gdy wracały do domu, zamykała na klucz furtkę ogrodzenia. Kilka razy nawet mierzyła okiem kratę, otaczającą ogródek, jakby się obawiała, że ktoś może ją przeskoczyć.

To pilnowanie, ta straż dzień i noc, ciężyły trochę ślicznej dziewczynce.

Nawet dla dziecka, zabawa wydaje się podwójnie przyjemna, skoro ma swobodę. Tego właśnie życzyła sobie dziewczynka, ale czego Solange nigdy nie pozwalała, to klapania się w kałużach wody morskiej, bosemi nóżkami, skakania z całej siły, aby dobrze użyć.

O czem marzyła i o co prosiła codziennie, to, żeby mogła się kąpać, a potem w mokrym kostiumie biedz do kabiny, jak widziała, że czynią inne dzieci.

Kąpać się w morzu? Za nic Solange nie pozwoliłaby bez obecności pani Farjeol.

Nieszczęście dość szybko się zdarza, nie trzeba jego wywoływać!... Większa fala wody, proste poślinięcie i nieszczęście gotowe!... Nie, nigdy!

I mała dziewczynka widziała się skazaną na regularne przechadzki, pełne regularnych czynności, bez żadnych rozrywek!...

Tego dnia właśnie, gdy list nadszedł, z rana, Solange i Marta unikając miejsc odwiedzanych przez gości kąpielowych, szły wzdłuż drogi, gdzie wille stały wysoko na skałach, z których schody prowadziły prosto w morze.

Marta zrywała kwiaty i podawała Solange.

Z jednego cypla skały przebiegała na drugi, zatrzymując się, aby patrzeć na drobniutkie stworzonka w kałużach wody, biegnąc dalej, aby podjąć z ziemi mieniącą się muszlę, na której odbijały się promienie słońca.

Biegając tak, Marta wyglądała prześlicznie.

Zapał i ruch, wywoływały rumieniec na jej policzkach. Oczy błyszczały, a pukle włosów wiatrem unoszone, latały w około twarzyczki. Kapotka z białego muślinu, chroniąca dziewczynkę od opalenia, troszkę krzywo leżała; nic nie szkodziło!

Nagle, Marta się zatrzymała.

Ze ślicznym, pieszczotliwym grymasikiem, zbliżyła się do Solange, mówiąc:

— Marta bardzo zmęczona... Marta chciałaby usiąść...

Życzenie dziecka zostało spełnione, jak rozkaz.

Solange podniosła suknię, usiadła na piasku, otworzyła torbę siatkową, wyjęła łopatkę i wiaderko, które upadły na ziemię. Na widok zabawek, zmęczenie pierzchnęło.

Rozkoszne dziecko z zapałem zabrało się do robienia babek z piasku, które zostały otoczone małymi kamyczkami. Zachwycały ją te arcydzieła.

Po nad nią, wysoko na wybrzeżu, stała willa Ker-Avray.

Wspaniale położona w najdzikszej miejscowości plaży, Ker-Avray jest prześliczną rezydencyą. Weranda oszklona, pełna kwiatów wychodzi nad morze, a z drugiej strony znajduje się ogród.

Na pierwszem piętrze, nad werandą jest terasa. Na tej terasie znajduje się obecnie młoda kobieta.

Oparta o balustradę z kamienia, zdaje się pogrążona w głębokiem marzeniu. Oczy jej nie widzą tego, na co patrzą.

Myśli ją absorbują, a te myśli wydają się skupione na osobach, które muszą być daleko.

Nic nie robi, aby pozbyć się tych myśli, przeciwnie. Zdawaćby się mogło, że nawet stara się o to skupienie i że miejsce, w którem się znajduje, dogadza jej rozmyślaniom.

Usiada na słomianym fotelu i długo tak siedzi pogrążona w tych samych myślach.

Gdy wstaje wreszcie z miejsca, widzi kobietę i dziecko, które odwrócone od niej plecami znajdują się na plaży.

Ożywienie dziewczynki skupia na chwilę jej uwagę.

Dziecko skacze, biega, oddala się o kilka kroków, ale natychmiast zostaje przez Solange przywołane napowrót, czego młoda kobieta się domyśla, bo głosu słyszeć nie może.

Zmęczona robotą, bona dziecka składa ją, rzuca do worka z siatki i wyciąga z za stanika list otrzymany z rana.

Odczytuje go, woła dziecko i jej także czyta.

Z góry młoda kobieta, która dostrzega każdy ich ruch, uśmiecha się, widząc to.

Skończywszy czytać, Solange drze list na kawałki, rzuca na ziemię, a potem powstaje z miejsca.

Z ręką opartą na biodrze, ogląda się na wszystkie strony, oryentując się, jak gdyby po raz pierwszy tu była.

Nareszcie obraca się i znajduje się naprzeciw szaletu Ker-Avray.

Oczy jej spotykają się z oczami młodej kobiety, ale bez zatrzymania.

Lecz to spojrzenie chłodem przenika młodą kobietę. Czuje, że blednie.

Myśl pewna nią owłada. Prawie słabo jej się robi do tego stopnia ta myśl jest niespodziewana, uparta.

Myśląc, że marzy, wzburzona do głębi, biegnie do swego pokoju po torebkę, której nie znajduje w miejscu, gdzie ją położyła.

Idzie do salonu, a potem na górę do pokoju brata.

Pomimo pospiechu, poszukiwania wiele czasu zajęły, a gdy, bardzo blada, Armanda wraca na taras, kobieta z dzieckiem już zniknęła.

Czy była pod wpływem halucynacyi?

Czy ta kobieta, którą widziała przed szaletem była istotnie Solange Mercoeur? A to dziecko jest dzieckiem Jakóba?

Takie pytania zadaje sobie Armanda.

Inne jeszcze rodzi się w jej umyśle.

„Czy została poznaną?..."

— Muszę się o tem przekonać — rzekła sama do siebie — i dlatego niema chwili do stracenia.

Przypominając sobie list czytany i rozrzucone kawałki... wychodzi przez werandę, podwórze, otwiera drzwi żelazne i schodzi na plażę.

Nikogo niema!

Sama jest, sama jedna!

(Ciąg dalszy nastąpi).

se pozostanie przy Turcyi. Obecne rokowania będą się odbywały na tych podstawach.

W kołach poinformowanych sądzą powszechnie, że Porta trwać będzie przy żądaniu utrzymania w swem posiadaniu kolei do Adryanopola wraz z punktami, które zabezpieczają obronę tej kolei, Bułgaryi zaś przyzna trójkątną strefę na północy wschód od Kirkkilisse, obejmującą Malko Tirnowo, a sięgającą do morza Czarnego, aż po Iniadę.

Według dzienników proklamowano niezawisłość całego wilajetu adryanopolskiego. Szef i czterej członkowie prowizorycznego rządu udali się do Adryanopola, gdzie powiadomili o swych uchwałach posła francuskiego. Deputacya udaje się do Konstantynopola, gdzie powiadomi Portę i posłów mocarstw o dokonanej proklamacyi niezawisłości.

Tureccy delegaci konferowali dnia 7 b. m. przed południem z ministrem wojny. Konferencya miała dotyczyć wypracowania programu rokowań. Konferencye bułgarsko-tureckie, odbywać się będą w budynku Porty w specyalnie na ten cel urządzonym salonie ministra spraw zagranicznych. W pierwszym dniu przewodniczyć będzie wielki wezyr, następnie turecki delegat Talaad.

Według komunikatu delegaci bułgarscy złożyli onegdaj, dnia 7 b. m., wizytę wielkiemu wezyrowi, który wyraził życzenie, by rokowania wydały dla obu narodów korzystny rezultat. Gen. Sawow odpowiedział w tym samym duchu i życzył sułtanowi długich lat w zdrowiu. Po stwierdzeniu pełnomocnictw otwarto pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem Talaad beya. Posiedzenie to poświęcono wymianie myśli w sprawie granic i narodowości.

Wiec odbyty w Mustafa baszy uchwalił zaprotestować przeciw ewentualnemu zwróceniu Kazy Bułgaryi. Postanowiono protest ten telegraficznie podać do wiadomości Porty.

Duchowieństwo, oraz notable Gimildżiny, Dedeagaczu, Xanti i wielu okolicznych miejscowości proklamowali niezawisłość i zawiadomili o tem telegraficznie Portę. W depeszy podają, że skłoniło ich do tego kroku przemienianie moszei w kościoły, gwałtowne nawracanie muzułmanów na chrześciaństwo, gwałcenie dziewcząt i inne okrucieństwa bułgarskie.

W Sofii otrzymano wiadomość z Adryanopola, że przyszło tam do poważniejszego zajścia między Młodoturkami a Staroturkami. Kilku oficerów ma być zabitych, a Enver bey raniony w rękę.

Porta zabiega za pośrednictwem ambasady tureckiej w Waszyngtonie o pożyczkę u pewnego konsorcyum amerykańskiego w sumie 50 milionów franków na 5 prc. Umowę w tej sprawie miano już nawet zawrzeć.

Demobilizacya bułgarska.

Rada ministrów bułgarska dnia 7 b. m. uchwaliła odesłać do domów dwa ostatnie roczniki rezerwistów, które jeszcze były pod bronią. W ten sposób armia bułgarska napowrót została postawiona na stopie pokoju.

Wiadomości z Serbii.

Czarnogórski poseł Matanowicz udał się z Belgradu przez Rjekę do Cetynii. Dalsze rokowania w sprawie granicy serbsko-czarnogórskiej prowadzone będą przy pośrednictwie serbskiego posła w Cetynii.

Belgradzka Izba handlowa wybrała komisyę, w której skład wchodzą przedstawiciele handlu, przemysłu i rzemiosł, celem zebrania materyałów do rokowań o nowy traktat handlowy z Austryą. Izba postanowiła prosić ministra budowli Jowanowicza, aby poczynił odpowiednie kroki, by przywrócono bezpośrednią komunikacyę z zagranicą, przerwaną podczas wojny.

Podróż króla greckiego.

Z Berlina donoszą: Cesarz dnia 6 b. m. w południe wraz z królem greckim i greckim następcą tronu wyjechał do Solic (Salzbrunn) na Śląsku. Kierownictwo manewrów znajduje się w Fryburgu (tuż obok tej miejscowości), dokąd przybędą szefowie sztabów generalnych: niemieckiego Moltke, austro-węgierskiego bar. Conrad i włoskiego gen. Pollio.

Dnia 8 b. m. cesarz Wilhelm wręczył uroczyście w otoczeniu generałów laskę marszałkowską królowi greckiemu wygłaszając przemowę, w której wyraził głęboką radość i wdzięczność za to, iż król grecki podczas wojny i po wojnie niejednokrotnie oświadczał, że zwycięstwa swe zawdzięczają Grecy obok waleczności i poświęcenia swej armii, pruskim zasadom sztuki wojennej. Stanowi to dowód, że zasady te przy umiejętnem stosowaniu muszą przynieść zwycięstwo.

Król grecki podziękował za zaszczyt obdarzenia go laską marszałkowską, a zwrócony do generałów rzekł: Jeszcze raz publicznie oświadczam, że wszystkie zwycięstwa moja waleczna armia zawdzięcza pruskiej sztuce wojennej. Jestem ogromnie wdzięczny cesarzowi Wilhelmowi I. za łaskawe pozwolenie kształcenia się w pruskiej Akademii wojennej, gdzie przyswoiłem sobie zasady pruskiej strategii.

Król grecki przybędzie do Paryża *incognito* d. 21 b. m. i złoży wizytę prezydentowi Poincarému.

Chmury na Dalekim Wschodzie.

Rewolucya w Chinach — złamana i jest nadzieja, że „państwo środka“ dostanie się znowu pod władzę poważnych, zdolnych do rządzenia żywiołów. Ale zaledwie od jednego oswobodziwszy się niebezpieczeństwa, widzi ono, jak nadciąga inne, tym razem z zewnątrz.

Dwa wielkie, potężne, a pokrewne państwa Dalekiego Wschodu, Chiny i Japonia stoją w tej chwili naprzeciwko siebie jak dwaj wrogowie i nikt powiedzieć nie zdoła, czy za lada chwilę nie rzucą się na siebie. Powodem bezpośrednim wzburzenia w Japonii jest fakt, że przy zdobywaniu Nankinu przez wojska rządowe, kilku Japończyków postradać miało życie. Prasa w Tokio tak gorąco wzięła sobie to zajście do serca, że żąda wkroczenia Japonii na terytoryum Chin i zajęcia jednego z ich portów. Równocześnie domaga się ta prasa, by Japonia oprócz zadośćuczynienia i wynagrodzenia rodzin osieroconych, domagała się jeszcze pewnych kompensat. Jakich, pisma nie podają; ale w Pekinie wiadomo, że prasa japońska ma na myśli kompensaty terytoryalne, a rzecz jasna, że domysł ten w wysokim stopniu rozgorycza umysły polityków chińskich.

Wzburzenie jest po obu stronach znaczne. W Tokio padł ofiarą zamachu dyrektor urzędu spraw zagranicznych Abe, a jakkolwiek przyczyny zamachu jeszcze nie stwierdzono, nie ulega wszakże wątpliwości, że spełniony on został z pobudek politycznych. Niektórzy twierdzą, iż morderca wziął Abego za Sunjatsena, wprowadzony w błąd łudzącem podobieństwem obu; zdaniem innych, sprzątnięto Abego ze świata, ponieważ wobec Chin okazywał się nazbyt uległym.

Tak, czy owak, zamach został spełniony, ponieważ jego sprawca okazać chciał swoją wobec Chin nienawiść. A tak, jak on, czują i myślą w Japonii tysiące. Usposobienie ogółu jest zbyt wyraźne, by rząd mógł nad niem przejść do porządku.

Z drugiej strony także w Chinach coraz szersze masy ulegają oburzeniu z powodu stanowiska Japonii. Jest rzeczą znaną, że dzisiejsi najwybitniejsi reformatorzy chińscy, w ich rzędzie także dr. Sunjatsen, długie lata spędzili w Japonii, tam wchłonęli w siebie światło kultury i tam też szukają schronu, ilekroć w ojczyźnie grozi im niebezpieczeństwo. Owoż w Chinach czynią Japonii zarzut, że z premedytacyą ofiaruje gościnność rewolucyjnym żywiołom chińskim, widząc w ich działalności wodę na swój młyn. W Pekinie twierdzą nawet, że liczne oddziały powstańcze pozostawały pod komendą oficerów japońskich i że Japończycy nieustannie pracują nad pogłębieniem antagonizmu między południowemi a północnemi Chinami — oczywiście w tym celu, aby korzystać z zamętu.

Nam stojącym zdala owej widowni, trudno osądzić, o ile wspomniane zarzuty są słuszne — w każdym jednak razie chakteryzują nastrój.

Zaraz po objęciu rządów złożył Yuanszikaj dowody, że doskonale rozumie niebezpieczeństwo grożące Chinom ze strony Japonii. Posłał tedy zaufanego swego pomocnika Sunhaochu do Japonii, aby pozyskać poparcie Japonii dla państwa północnego przeciw południowcom. Uznano to za krok bardzo roztropny, który równocześnie dawał Yuanszikajowi silne oparcie i Japonii zamykał wrota dla interwencyi na własną rękę. Niestety, wypadki późniejsze wcale nie potwierdziły tego twierdzenia. Japonia, skoro uzna chwilę za właściwą, wcale oglądać się nie będzie na Yuanszikaja.

Jaką drogą pójdzie dalszy rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie, niewiadomo. Depesze twierdzą, że minister spraw zagranicznych w Tokio udał się onegdaj nagle na audyencyę do cesarza i że każdej chwili oczekiwać należy nadzwyczajnych zarządzeń wojskowych ze strony Japonii. Byłoby to także dla Europy rzeczą nieobojętną, gdyby pomiędzy Japonią a Chinami zapanował stan wojenny; na razie wszakże pocieszać się jeszcze wolno nadzieją, że do tego nie dojdzie.

Petersburg. (Pet. Ag.) Z Tokio donoszą, że jakieś indywiduum ciężko zraniło dyrektora spraw politycznych w ministerstwie spraw zagranicznych Abego. Przedtem prasa atakowała jego działalność w stosunku do Chin.

Tokio (Pet. Ag.). Dyrektor Abe umarł wskutek ran odniesionych. Zamach na Abego, jak się zdaje, jest w związku z ruchem przeciw gabinetowi, łącznie z zajściami w Nankinie, albo też wzięto Abego za Sunjatsena, do którego był podobny.

Petersburg. Do Pet. Ag. tel. donoszą z Tokio, że zamachu na dyrektora biura dyplomatycznego, Abego, dokonali młodzi ludzie w chwili, kiedy wracał z dworca kolejowego do domu.

Tokio. Przed ministerstwem spraw zagranicznych zebrał się wielki tłum ludności celem urządzenia demonstracyi z powodu wypadków w Nankinie. Demonstracya trwała całą noc, władze nie czyniły jej przeszkód, ponieważ w gmachu ministerstwa nikogo nie było.

KRONIKA.

Lwów, 9 września.

Kalendarz.

Środa (10 września):
Mikołaja. — Władyboja. — Mojseja.

Wschód słońca o godzinie 4·54 rano, zachód słońca o 5·50 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 17 stopni Cel.

— **Nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety** odbyły się dziś rano w kościołach parafialnych, w których wzięła udział młodzież szkół średnich i ludowych pod przewodnictwem swoich nauczycieli.

— **JE. P. Minister Władysław Długosz** bawił w sobotę w naszem mieście.

— **Z c. i k. armii.** Kapelanami w rezerwie zamianowani zostali: ks. Adam Hausner i ks. Mikołaj Iżak w ewidencyi rezerwy uzupełniającej przy komendzie uzupełniającej obrony krajowej w Brzeżanach.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Starszy intendent I. klasy Karol Kurzweil, szef intendentury komendy obr. kraj. w Przemyślu, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa

Gr. kat. kapelanami w rezerwie zamianowani: ks. Bogdan Roman Podoliński w ewidencyi rezerwy uzupełniającej przy komendzie uzupełniającej obr. kraj. w Czortkowie i ks. Antoni Włodzimierz Szebec w ewidencyi rezerwy uzupełniającej przy komendzie uzupełniającej obrony kraj w Tarnopolu.

— **Nowi docenci.** P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwały odnośnych gron profesorskich na dopuszczenie prokuratora Państwa dr. Kazimierza Marowskiego jako prywatnego docenta prawa karnego na wydziale prawa Uniwersytetu w Krakowie, oraz na rozszerzenie *veniam docendi* docenta prywatnego dla ogólnej i austryackiej statystyki na wydziale prawa Uniwersytetu w Krakowie, dr. Kazimierza Władysława Kumanieckiego na dziedzinę nauki o administracyi i austryackiego prawa administracyjnego w tymże Uniwersytecie.

— **Wiadomości osobiste.** Prof. dr. Roman Barącz powrócił i ordynuje jak dawniej, ul. Batorego 36.

— **III. międzynarodową wystawę farmaceutyczną** otwarto w sobotę w Wiedniu. Otwarcia dokonał Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Pilznie z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum Namiestnictwa na dzień 15 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 11 b. m., o g. 6 wieczorem.

— **Ingres** nowego Arcybiskupa-metropolity warszawskiego, ks. Aleksandra Kakowskiego, odbędzie się dnia 14 b. m.

— **Loterya klasowa.** D. 1 b. m. generalna dyrekcya loteryi państwowej rozpoczęła wydawanie losów do pierwszej klasy I. austryackiej loteryi klasowej. Z pomiędzy 100.000 losów dwa tysiące numerów wydano w całych losach, 18.000 w ćwiartkach, a resztę w ósemkach.

— **Zgromadzenie rencistów i emerytów kolejowych** odbyło się w niedzielę po południu w ratuszu, pod przewodnictwem radnego Piaseckiego. Przedmiotem obrad była sprawa ubezpieczenia społecznego, a referat na ten temat wygłosił dr. Maresch. W dyskusyi przemawiali między innymi posłowie: dr. Głąbiński, Zamorski i Hudec, radząc zebranym, by się starali o zmianę ustaw o ubezpieczeniu i rencie, nie czekając na załatwienie ubezpieczenia społecznego Zebranie uchwaliło wysłać do wszystkich posłów obszerny memoryał, który omówi szczegółowo postulaty emerytów i rencistów.

— **Ze względu na szerzenie się cholery na Węgrzech** zarządziło Namiestnictwo rewizyę sanitarną podróżnych, przybywających z okolic cholerą nawiedzonych i ich pakunków na stacyi kolejowej w Ławocznem.

— **Pięćdziesiąta rocznica 1863 r.** Zakończeniem całego szeregu obchodów tegorocznych z okazyi półwiekowej rocznicy 1863 r. były dwudniowe uroczystości w naszem mieście, jakie się odbyły z powodu Zjazdu weteranów z tego roku.

Na uroczystości te, na zaproszenie komitetu, przybyła w sobotę wieczorem deputacya z Węgier, złożona z 30 osób pod przewodnictwem b. posła na Sejm węgierski dr. Edgara Kovatsa, prałata i proboszcza kapituły w Preszburgu ks. dr. Franciszka Komlóssy'ego, oraz prof. dr. Adryana Diveky'ego z Budapesztu. Na powitanie gości węgierskich jawiło się na dworcu blisko 2.000 osób, które zgotowały przybyłym serdeczne owacye.

W niedzielę, o godzinie 9 rano odbyło się przy bardzo licznym udziale publiczności nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów, poczem nastąpiło nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy weteranów z r. 1863 w wielkiej sali Banku związkowego. Na zgromadzeniu tem, po zagajeniu obrad przez p. Kajetana Janowskiego i objęciu przewodnictwa przez prezesa Towarzystwa p. W. Biechońskiego, p. Merunowicz odczytał protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, a następnie referował zmianę statutu Towarzystwa w tym kierunku, że członkom wspierającym i dożywotnim ma służyć w przyszłości prawo wybieralności do zarządu, członkom honorowym zaś głos doradczy. Zmiany te przyjęło zgromadzenie bez dyskusyi, poczem uchwalił0 wysłać delegacyę na uroczystość ku czci Józefa ks. Poniatowskiego w Krakowie.

Po zgromadzeniu zwiedzali jego uczestnicy wystawę pamiątek 1863 r. w Pałacu sztuki na placu Powystawowym.

Po południu ku uczczeniu Zjazdu odbył się wspaniały popis, urządzony przez oddział konny „Sokoła-Macierzy“ na boisku sokolem przy ul. Cetnerowskiej, na który złożyły się rozmaite ćwiczenia lwowskich drużyn skautowych, stałych drużyn sokolich, ćwiczenia lancami i wolne oddziałów sokolich, oraz ćwiczenia plutonu w mundurach 1 pułku ułanów z r. 1830. Ćwiczeniom przygrywały do taktu orkiestry „Sokoła IV.“ i „Czwartaków“. Tłumy publiczności, które wypełniły wszystkie trybuny, oraz okoliczne wzgórza, oklaskiwały z zapałem wykonawców. Osobną trybunę, obitą purpurą, zajęli weterani 1863 r. i delegacya węgierska, przybyła na Zjazd. Opuszczający boisko skauci, Sokoli, drużyny strzeleckie i barwne poszczególne oddziały, defilowały przed tą trybuną.

Wieczorem odbyła się w Kole literacko-artystycznem uczta na 50 nakryć, podczas której wygłoszono liczne przemówienia i odczytano nadesłe depesze.

Wczoraj, w drugim dniu obchodu, odbyło się na placu Powystawowym przy udziale przeszło 10000 ludności zebranie obywatelskie, podczas którego złożono hołd obecnym weteranom z r. 1863.

Przemowy wygłosili poseł dr. Ernest Adam, weteran 1863 r. Wojciech Biechoński, prałat z Preszburga ks. Komlossy, weteran 1863 r., Ludomir Benedyktowicz.

Po przemówieniach i odśpiewaniu pieśni polskich ruszył z placu Powystawowego na cmentarz Łyczakowski olbrzymi pochód. Otwierał go oddział konny „Sokoła-Macierzy“, następnie jechał oddział konny „Sokoła III“, dalej szły oddziały wszystkich gniazd sokolich lwowskich, drużyny skautowe, Związek i drużyny strzeleckie, Rada miejska, delegacya węgierska, kilka plutonów straży pożarnej, drużyny Bartoszowe, włościanie, organizacye narodowe, cechy i stowarzyszenia, młodzież i organizacye robotnicze. Przed poszczególnemi grupami niesiono wieńce z szarfami, oraz postępowały orkiestry: sokole, kolejowa, włościańska, „Czwartaków“, narodowa i młodzieży. Na końcu pochodu jechali w powozach miejskich sędziwi weterani 1863 r., witani owacyjnie w ulicach, wzdłuż których stały tłumy publiczności.

Pochód przeszedłszy ulice Pułaskiego, Zyblikiewicza, Pańską i Piekarską, stanął około południa na cmentarzu Łyczakowskim, gdzie u stóp krzyża pamiątkowego przemówili: imieniem miasta wiceprezydent dr. Rutowski, bar. Nyary (po węgiersku) wygłosił okolicznościowy wiersz, powtórzony w tłumaczeniu polskiem przez Węgra dr. Kovatsa, następnie imieniem kobiet polskich p. Jaworska, imieniem Związku sokolego dr. Fiszer, imieniem organizacyj robotniczych poseł Hudec, wreszcie imieniem młodzieży akademickiej pp. Wolańczuk, Uziębło i Bauer, a imieniem węgierskiej młodzieży akademickiej p. Dunka. Z cmentarza uczestniczy pochodu rozeszli się w spokoju do domów.

Niesione w pochodzie wieńce złożono na grobach żołnierzy 1863 r.

Po południu odbył się na placu Powystawowym festyn na dochód weteranów 1863 r., a wieczorem na ich cześć w salach Strzelnicy miejskiej uczta, w której prócz weteranów 1863 r. wzięli udział członkowie delegacyi węgierskiej, reprezentanci mieszczaństwa, młodzież. W bankiecie uczestniczyło również bardzo wiele pań.

Delegacya węgierska opuszcza dziś wieczorem nasze miasto.

Wszystkie uroczystości miały spokojny i poważny przebieg.

— Krajowa konferencya robotników tytoniowych obradowała przez całą niedzielę w naszem mieście. Przedmiotem obrad konferencyi było położenie robotników tytoniowych w Galicyi, ich postulaty wobec Zarządu tytoniowego i omówienie prac organizacyjnych.

— Licytacya. Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy mundurów dla służby miejskiej na okres trzechletni, t. j. od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1916, rozpisał magistrat m. Lwowa publiczną licytacyę ofertową na dzień 26 b. m. o g. 11 przed poł. w biurze III. dep. magistratu.

Bliższe warunki licytacyjne, względnie kontraktowe, oraz wykaz mundurów przejrzane być mogą przed terminem licytacyi w III. dep. magistratu w godzinach urzędowych.

— Na ogólny Zjazd katolików narodowości czeskiej, który obradował w niedzielę i wczoraj w Kolinie, przybyło już w sobotę wielu dostojników, w tem kilku biskupów. O godz. 6 wieczorem przybył Kardynał książę-Arcybiskup praski ks. Skrbensky. Przyjęło go uroczyście duchowieństwo i stowarzyszenia.

W niedzielę, w pierwszym dniu Zjazdu wybrano przewodniczącym hr. Nostitza. Do Ojca św., Najj. Pana i Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda wysłano telegramy hołdownicze.

— Ponowne podjęcie ruchu pocztowego w Turcyi. Według zawiadomienia tureckiego zarządu poczt, podjęto ponownie służbę poczty listowej w Adryanopolu, Kirkkilisse i Rodosto.

— Sekcya ochrony Tatr Towarzystwa tatrzańskiego odbędzie zwyczajne Ogólne Zgromadzenie w niedzielę dnia 14. września b. r. o godzinie 4 i pół, a w razie braku kompletu o godzinie 5 po południu w Dworcu Tatrzańskim w Zakopanem.

— Zniknięcie patryarchy serbskiego na Węgrzech. Z Gasteinu donoszą, że pewien fakt, który wczoraj stał się wiadomym, rodzi przypuszczenie, iż patryarcha serbski Bogdanowicz, który od poniedziałku zaginął, wpadł do rzeczki Gasteiner Ache. Mianowicie pod kładką, która prowadziła przez rzeczkę, a która zawaliła się, znaleziono kapelusz patryarchy. Poszukiwania będą w tym kierunku dalej prowadzone.

Komisarz rządowy Jowanowicz — jak donoszą z Karłowic — opieczętował cały ruchomy i nieruchomy majątek patryarchatu, oraz zarządził spisanie inwentarza.

— Biblioteka Muzeum Narodowego w Rapperswilu zamknięta będzie od 10 września do 10 października r. b.

△ Eksplozya w pracowni pyrotechnicznej. W sobotę około godziny 7 wieczorem nastąpiła w pracowni pyrotechnicznej Juliana Rutkowskiego, mieszczącej się w realności przy ul. Pohulanka l. 6, eksplozya materyałów wybuchowych i ogni sztucznych, skutkiem czego powstał następnie pożar, który miejska straż pożarna stłumiła w krótkim czasie. Skutkiem eksplozyi jeden z robotników wspomnianego zakładu pyrotechnicznego, którego tożsamości osoby dotychczas nie zbadano, poniósł śmierć na miejscu wskutek poparzenia oraz uduszenia się trującymi gazami, właściciel zaś pracowni pyrotechnicznej Julian Rutkowski i jego pomocnik Piotr Kusznir odnieśli na całem ciele ciężkie obrażenia. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odstawiło ich w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

Pyrotechnik Rutkowski zmarł w szpitalu w nocy z niedzieli na poniedziałek, pomocnik zaś jego Kusznir żyje jeszcze, lecz niema nadziei utrzymania go przy życiu.

Przyczyną eksplozyi była prawdopodobnie nieostrożność.

Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ Zamach samobójczy. W niedzielę po południu z powodu zawiedzionej miłości targnął się na swe życie służący w pawilonach zakaźnych, Franciszek Burkowski, zażywszy pastylkę sublimatu.

Lekarz pogotowia ratunkowego udzielił mu pierwszej pomocy, poczem desperata odwieziono do szpitala powszechnego.

△ Zagadkowy wypadek. Stójkowy, patrolujący w niedzielę przed południem w ulicy Zielonej, znalazł na chodniku leżącego jakiegoś mężczyznę, który podał, że nazywa się Julian Brandel, jest emerytowanym wachmistrzem żandarmeryi i że jadąc w sobotę wieczorem ze Stryja do Lwowa, wyskoczył pode Lwowem z pociągu, przyczem złamał prawą nogę. W jaki sposób Brandel dowlókł się do Lwowa, gdzie był całą noc i zkąd wziął się na ulicy Zielonej, tego Brandel wyjaśnić nie chciał.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwierdziwszy u Brandla złamanie kości udowej w prawej nodze, odwiozło go do szpitala powszechnego, policya zaś wdrożyła dochodzenia, celem wyjaśnienia tego zagadkowego wypadku.

△ Błąkającą się w niedzielę na Wałach Hetmańskich 7-letnią dziewczynkę, ubraną w białą sukienkę i różowy fartuszek, oddała policya w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

△ Znikła bez śladu. Sześcioletnia córka kupca Leiba Neuera wyszedłszy w sobotę rano do szkoły, znikła bez śladu.

Dziewczynka ubrana była w jasną sukienkę i słomkowy kapelusz.

△ Małoletni zbieg. Marya Rodmańska, córka nadzorcy toru miejskiej kolei elektrycznej, zbiegła w sobotę ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

△ Zabrał mu żonę... Antoni Iwanów z Zagórza koło Załoziec zwrócił się do tutejszej policyi w drodze telegraficznej z prośbą o przytrzymanie 28 letniego Euzebiusza Petryszyna, b. żołnierza policyjnego we Lwowie, który wykradł mu żonę i zbiegł z nią do Lwowa.

△ Ucieczka dwu więźniów. Z roboty w Krzywczycach zbiegli dnia 5 b. m. po południu dwaj więźniowie tutejszego Zakładu kary dla mężczyzn: 26-letni Jan Stemberski i 20-letni Hryń Kostyk.

Pierwszy z nich jest średniego wzrostu, silnej budowy ciała, o okrągłej twarzy, ciemnych włosach i burych oczach. U lewej ręki brak mu dwóch palców.

Drugi z nich jest również średniego wzrostu, silnej budowy ciała, o pociągłej twarzy, ciemny blondyn, o burych oczach.

△ Z domu rodzicielskiego zbiegła onegdaj 14-letnia Janina Gindówna, zabrawszy swemu ojcu z otwartego kufra 620 koron.

△ Aresztowanie handlarki żywym towarem. Policya aresztowała w niedzielę 35-letnią Rachelę Adlerową, z zawodu kelnerkę, która usiłowała sprowadzić na bezdroża dwie dwunastoletnie dziewczynki.

△ Morderstwo w Kleparowie. Widownią krwawej sceny była w niedzielę w południe wieś Kleparów pode Lwowem. Na robotnika Antoniego Rybaka, powracającego w południe z kościoła do domu, napadła w pobliżu jego mieszkania żona strażnika miejskiego Jana Gogołowskiego i poczęła lżyć tak jego, jak jego żonę i dzieci najordynarniejszymi wyrazami za to, że w sobotę dzieci Rybaka wylały wodę na dziedziniec Gogołowskiej. Gdy mimo kilkakrotnego wezwania ze strony napadniętego, Gogołowska lżyć nie przestawała, Rybak dobywszy rewolweru, wystrzelił w kierunku Gogołowskiej. Strzał jednak chybił. Nie uspokoiło to atoli Gogołowskiej, przeciwnie, poczęła jeszcze bardziej lżyć Rybaka. Wówczas Rybak dobywszy ponownie rewolweru, wystrzelił powtórnie w stronę Gogołowskiej, która tym razem trafiona kulą w prawy bok, padła brocząc krwią na ziemię.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, stwierdziwszy u Gogołowskiej śmiertelną ranę, opatrzyło ją prowizorycznie i odwiozło do szpitala powszechnego, gdzie niebawem Gogołowska wyzionęła ducha.

Rybaka aresztowała żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

△ Kronika policyjna. Zecer Majer Goldfischer oskarżył w policyi kelnera Szymona Holina o kradzież złotego zegarka damskiego z łańcuszkiem, czterech złotych obrączek i takiejże bransoletki, oraz czarnego marynarkowego ubrania. Holin miał rzekomo wyjechać do Czortkowa.

W koszarach artyleryi przy ul. Na Błonie przytrzymano w sobotę po południu 17 letnią Katarzynę Rusinównę, która zbiegła z więzienia Zakładu kary dla kobiet.

Obok kawiarni wiedeńskiej przytrzymano w niedzielę 14 letnią Anielę Furtakównę, w chwili gdy przeszukiwała kieszenie przechodzących tamtędy osób.

(△) Z Izby sądowej. Rozprawa karna przeciw Katarzynie Czarnej i jej ojczymowi Iwanowi Łucko, włościaninowi z Załucza, o zbrodnię podpalenia, zakończyła się w sobotę późnym wieczorem werdyktem uwalniającym od winy i kary za tę zbrodnię.

Dziś przed południem przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa karna przeciw Kazimierzowi Kuźmińskiemu, notowanemu złodziejowi, oskarżonemu o kradzież, dokonaną w towarzystwie zasądzonych już za to Iwana Iwanucha i Aleksandra Pappajohana, na szkodę zarządu Towarzystwa kredytowego „Dom narodny“ w Żółkwi. Skradziono wówczas 4075 kor. 75 hal., akcyę bankową na 400 kor. z kuponami i gotówkę z puszek składkowych. Oskarżona została też kochanka Kuźmińskiego, Marya Słabiszewska, prostytutka. Oboje mieszkali we Lwowie. W czasie rewizyi znalazła u nich policya ukryte za blaszanem obiciem nakrywy kufra pieniądze, mianowicie 710 kor. Słabiszewska oskarżona jest o ukrywanie skradzionych pieniędzy.

Wyrok zapadnie po południu.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Anna z Klossów Mochnacka, w 83 r. życia; Ludwik Noss, aptekarz, burmistrz m. Czortkowa, w 66 r. życia;

w Krynicy, Elżbieta Bieczyńska, w 70 r. życia;

w Paryżu, Henryk Meunier, znany fabrykant czekolady.

— II. Zjazd urzędników czeskich rozpoczął w sobotę obrady w Pradze.

— Państwowy Zjazd rzemieślniczy, otwarto w sobotę w Chomętowie.

— Cholera. W ostatnich dniach stwierdzono na Węgrzech 32 wypadków cholery, a 10 śmiertelnych.

Z Zagrzebia donoszą: W Kuśminie zmarła jedna osoba wśród objawów cholery, prócz tego w innej miejscowości wydarzyło się podejrzane zasłabnięcie.

Badania bakteryologiczne stwierdziły, że dwie osoby, pochodzące z Brcko, które zmarły wśród podejrzanych objawów, miały cholerę azyatycką, a prócz tego stwierdzono cholerę u sześciu osób w różnych miejscowościach.

Z Osieka donoszą, że nieprawdziwa jest wiadomość, jakoby dwie osoby zmarły na cholerę. Przybyły wprawdzie dwie osoby z Brcko, ale izolowano je jako podejrzane w szpitalu cholerycznym.

Urzędowo stwierdzono, że od 1 sierpnia do 6 września zachorowało w Rumunii ogółem 1206 osób na cholerę z tego 229 zmarło. 128 chorych wyzdrowiało. Śmiertelność wynosiła 34 prc. Dzięki zastosowanym zarządzeniom epidemia zmniejsza się i traci złośliwy charakter.

W Mikołajewie, w Rossyi zaszły dwa wypadki cholery.

Kronika prowincyonalna.

§ Ze Śniatyna piszą nam: Dnia 5 b. m. żegnano opuszczającego Śniatyn profesora tutejszej szkoły realnej p. Grzędzielskiego. — Zawsze gorliwy w pracy zawodowej i obywatelskiej zaskarbił sobie ogólną życzliwość. Świadczyło o tem pożegnanie na dworcu kolejowym, na którym zgromadziła się garść osób, mających jakąkolwiek styczność ze szkołą lub z p. G., całe grono nauczycielskie, a przedewszystkiem liczny zastęp młodzieży szkolnej, która ze szczerym żalem żegnała swego profesora i najlepszego przyjaciela.

§ W Rzeszowie odbył się w niedzielę staraniem tamtejszego Związku rękodzielniczego uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci rękodzielnika i b. pułkownika wojsk polskich 1863 r. Maryana Lelewela Borelowskiego. W obchodzie wzięły udział delegacye wielu stowarzyszeń rękodzielniczych z całego kraju, Sokolstwo okręgu rzeszowskiego, deputacye z Węgier i tłumy publiczności tak miejscowej, jak i okolicznej.

§ Schwytanie bandytów. W Tarnowie policya przychwyciła trzech niebezpiecznych bandytów i włamywaczy. Są nimi: 40 letni Wiktor Michalski, który dopiero co opuścił lwowski Zakład kary po pięcioletniem więzieniu, 28 letni Władysław Sikora, niebezpieczny włamywacz i 33 letni Maryan Paiusiński, karany kilkakrotnie długiem więzieniem za włamania i rabunki. Przy rewizyi znaleziono u nich kilka rzeczy pochodzących z ostatnich włamań w Tarnowie, do których się wobec tych dowodów przyznali.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowe igrzyska gimnastyczne. W stadyonie narodowym w Rzymie rozpoczęły się w sobotę międzynarodowe igrzyska gimnastyczne. Bierze w nich udział 123 Towarzystw, w tem 88 włoskich, 35 zagranicznych. Także Austrya jest reprezentowana.

* Wypadek na ćwiczeniach wojskowych. Podczas ćwiczeń w strzelaniu w Rewlu wybuchło na torpedowcu „Pritki“ działo 75 cm. Dwaj marynarze zostali zabici, trzej inni odnieśli ciężkie rany.

* Uczestnicy sześciotygodniowej objażdżki samochodowej wrócili już do Petersburga. Jazda szła z Petersburga przez Moskwę, Woroneż, Charków, Odessę, Kijów i Rygę i obejmowała 8000 wiorst. Przeważnie jechano gościńcami wiejskimi i okazało się, że i na najgorszych drogach możliwa jest jazda samochodami.

* Eksplozya kotła. W Estaque — jak donoszą z Marsylii — wybuchł onegdaj w pewnej fabryce kocioł, z powodu czego jeden robotnik zginął, a dwu zostało ciężko ranionych.

* Echa strasznego mordu. Z Mühlhausen (nad rzeczką Enz, w Wirtembergii) donoszą: Z listów znalezionych przy mordercy Wagnerze wynika, że przygotował on czyn swój dokładnie, a to w celu zemsty na żonie, którą musiał był poślubić z powodu następstw stosunku miłosnego. Komisya śledcza i lekarze zgodnie nabrali przekonania, że Wagner czyn spełnił, będąc zupełnie przy zdrowych zmysłach.

Ofiary ranione przez Wagnera mają się lepiej. Wagner nie okazuje skruchy, może się on swobodnie poruszać po celi, jest jednak tak bandażem skrępowany, że ucieczka i samobójstwo są wykluczone.

* Strajk robotników w Baku już się kończy. Strajkuje jeszcze 4500 robotników zakładu Nobla i 800 robotników zakładu Benkendorfa.

* Olbrzymi pożar, W Hot Springs (Arcansas) wybuchł onegdaj pożar, który wyrządził szkody na 10 milionów dolarów. Ogień rozszerzył się na milę długości i pół mili szerokości. Dwa tysiące ludzi jest bez dachu.

* Eksplozya. W pewnej pracowni ogni sztucznych w Paryżu nastąpił w sobotę wybuch. Pięć osób zginęło, dziesięć innych zostało zranionych.

* Krwawy dramat rodzinny. Z Mannheim donoszą, że niejaka Freilerowa z powodu kłótni z krewnymi zamordowała swoje dzieci w wieku półtora i 3 lat, a następnie popełniła samobójstwo.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru miejskiego donoszą: Na jutro (środa) zapowiada afisz teatralny zabawną krotochwilę amerykańską Małgorzaty Mayo pt. „To moje dziecko“, która w ubiegłym sezonie przez kilka wieczorów wywoływała huczne oklaski rozbawionej publiczności, a następnie z powodu zakończenia sezonu w pełni powodzenia zeszła z afisza. Główne role grają Irena Trapszo i Jan Nowacki.

W piątek wraca na afisz po przerwie wakacyjnej efektowna sztuka Piotra Louysa „Kobieta i pajac“. Rolę Conchity, graną przedtem przez Jadwigę Mrozowską, grać będzie w piątek po raz pierwszy we Lwowie pani Leonia Nałęcz, która w roli tej zdobyła sobie rzetelny sukces podczas gościny dramatu lwowskiego w Krynicy.

W sobotę po południu wystawia teatr miejski „Zaczarowane koło“ Rydla z panią Siemaszkową w roli młynarki, a w niedzielę po południu, „Taniec czynowników“, który, jak wiadomo, cieszył się w ubiegłym sezonie wielkiem powodzeniem.

Artyści operetki grają w tym tygodniu przez cztery wieczory „Zuchwalca“, który zdaje się zaskarbił sobie na dłuższy czas względy naszej publiczności. Wesołą tę i doskonale graną operetkę wystawia teatr miejski dziś po raz czwarty, a następnie we czwartek, sobotę i niedzielę.

Na przyszły tydzień zapowiedziana premiera w tym sezonie. Będzie nią pięcioaktowa sztuka Tadeusza Konczyńskiego „Złote widma“. Utrzymana w charakterze baśniowym, sztuka ta jest śmiałą próbą stworzenia w naszej literaturze polskiej artystycznej baśni scenicznej, któraby dawała i charaktery i wielką akcyę i bujną osnowę, a wszystko ujęte w zwięzłą i pełną życia scenicznego architektonikę teatralną. Literatury zachodu mają w tym rodzaju takie rzeczy, jak „Niebieski ptak“ Maeterlincka, „Chantéclair“ Rostanda, próby d'Annunzia, „Sumurum“ i t. d. Dzieło autora „Straceńców“ jest w swoim rodzaju pierwszą taką pracą sceniczną w naszej literaturze teatralnej. Premiera „Złotych widm“ we wtorek 16 b. m. Do wystawienia tej sztuki, wymagającej wielkiego aparatu scenicznego i dużego zespołu, czynione są przygotowania od kilku już tygodni. Sztuka ukaże się w zupełnie nowych dekoracyach i kostiumach, z udziałem chóru i baletu. Premiera oczekiwana w kołach teatralnych z wielkiem zainteresowaniem.

Adam Didur, znakomity nasz i tak entuzyastycznie zawsze przez publiczność lwowską przyjmowany artysta-śpiewak, przybywa w przyszłym tygodniu do Lwowa, pozyskany przez dyrekcyę teatru miejskiego na szereg występów w operze. Pierwszy występ słynnego naszego artysty odbędzie się w czwartek 18 bm. w „Strasznym dworze“ Moniuszki. W operze tej, która ukaże się w zupełnie nowej szacie scenicznej (inscenizacyjnej), wystąpi p. Didur w partyi Zbigniewa.

Premiera Teatru Niezależnego, zapowiedziana na czwartek 11 w sali Teatru Nowego ul. Grodecka 2, wywołuje w całem mieście powszechne zainteresowanie. Przedstawienie komedyi „Noc tysiączna i druga“ Cypryana Norwida, autora nieznanego dotychczas u nas ze sceny, poprzedzi informacyjny odczyt prof. Romana Zrębowicza. Inteligentna publiczność teatralna Lwowa, oddawna spragniona tchnienia czystej sztuki, będzie miała rzadką sposobność spędzenia wieczoru w sposób prawdziwie artystyczny i podniosły. Komedya „Noc tysiączna i druga“, pisana jak gdyby złotem piórem, mieni się misternie pomyślanymi dowcipami i zaciekawia oryginalnymi nastrojami sytuacyi, a przez zdrową swą atmosferę, dostępna jest do słuchania i dla młodzieży szkolnej. Przedstawienie dane będzie w estetycznej i zbytkownej oprawie zewnętrznej. Bilety, na które pokup jest znaczny, wcześniej do nabycia w biurze Sokołowskiego, a w dzień przedstawienia wieczorem przy kasie Teatru Nowego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 9 września, „Zuchwalec“, operetka Karola Weinbergera. — We śro-

dę, 10 września, „To moje dziecko“, krotochwila w 3 aktach Małgorzaty Mayo z Ireną Trapszo i Janem Nowackim w głównych rolach. — We czwartek, 11 września, „Zuchwalec“, operetka Karola Weinbergera. — W piątek, 12 września, „Kobieta i pajac“, sztuka Piotra Louys'a i P. Frondaie. — W sobotę, 13 września, po południu o godzinie pół do 4, „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna Lucyana Rydla z Wandą Siemaszkową w roli Młynarki. — W sobotę, 13 września, wieczorem, „Zuchwalec“, operetka Karola Weinbergera. — W niedzielę, 14 września, po południu, o godzinie pół do 4 „Taniec czynowników“, komedya Leona Birinskiego. — W niedzielę, 14 września, wieczorem, „Zuchwalec“, operetka Karola Weinbergera.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 9 września, „Emigracya do Ameryki“. — We środę, 10 września, „Panna żołnierzem“. — We czwartek, 11 września (Teatr Niezależny), „Noc tysiączna i druga“. — W sobotę, 13 września, „Przywódca“, Stefana Krzywoszewskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Jutro, we środę, dnia 10 września, „Chatka w lesie“, dziwactwo dramatyczne w 5 ustępach, Wł. Syrokomli. — Czwartek, 11 września, „Niu“, tragedya każdego dnia, w czterech aktach (9 obrazach) Józefa Dymowa. — Piątek, 12 września, „Tajemniczy Dżems“, sztuka w 3 aktach J. Mireande'a i H. Geroule'a. — Sobota, 13 września, po raz pierwszy, „Pierwsza sztuka Fanny“, krotochwila w 3 aktach z prologiem i epilogiem, Bernarda Shaw'a. — Niedziela, 14 września, o godzinie 3·30 po południu, „Leci liście z drzewa...“, 4 strofy krwawej pieśni, J. Wiśniowskiego; o godzinie 7·30 wieczorem, „Pierwsza sztuka Fanny“, krotochwila w 3 aktach z prologiem i epilogiem, Bernarda Shaw'a. — Poniedziałek, 15 września, „Chatka w lesie“, dziwactwo dramatyczne w 5 ustępach, Wł. Syrokomli.

SZKICE.

(Dlaczego mieszkam w St. Sączu? — Urok starego miasteczka, klasztor i jego pamiątki, zwyczaje mieszczan, pomnik Mickiewicza, charakter ludu).

(Dokończenie).

Klasztor ten zamieszkują mniszki pod wezwaniem św. Klary. Są to dusze czyste, żyjące z daleka od trywialności otoczenia, w wielkiej żarliwości, w modlitwie, surowem przestrzeganiu dogmatów religijnych i klauzurowej reguły.

W zapomnieniu i odosobnieniu, jak kwiaty białych lilij Bożych, przesuwają się po głuchych i ponurych korytarzach te, co przeniosły ciszę i spokój własnej duszy, nad umiłowanie świata.

Zakonnice te są przez lud tutejszy otaczane czcią i uwielbieniem.

Panuje w nim od najdawniejszych czasów zwyczaj bardzo ciekawy i piękny. W dniu św. Klary, przypadającym na 12 sierpnia jako w dzień swej patronki, zakonnice żyją tylko tem, co otrzymają z jałmużny.

Płyną więc do furty klasztornej od rana do nocy dary z miasta od okolicznego ludu w takiej często ilości, że spiżarnia klasztorna bywa niektóremi przedmiotami nieraz na cały rok zaopatrzona.

Zakonnice brały mnie nieraz do chóru. Siedziałam wtedy cichutko, zamykałam oczy, wpadałam w błogi zachwyt, woń kadzideł, jaka przez kraty wpadała z kościoła rozmarzała mnie, działała na zmysły i wyobrażałam sobie, że śpiewy i modlitwy łacińskie zakonnic są modlitwą aniołów, a wówczas przeżywałam wiele chwil czystych i wzniosłych, o których dzisiaj wspominam z rozrzewnieniem.

Ale powróćmy znowu w głębię prowincyonalnego zacisza.

Św. Kinga jest w takiej czci u tutejszego ludu, że niema prawie domu, aby w nim nie było „panny Kundzi“, a święto przypadające w lecie, jest największą uroczystością w roku, jest niemal dniem epokowym.

W okresie tym domki mieszczan zaczynają bielić, stroją je w girlandy z jedliny, obstawiają drzewkami, a przechodząc koło nich odnosi się wrażenie, że w dniu tym są w nich nawet kurze pościerane i pozamiatane podłogi.

Wieczorem iluminują miasto, wystawiają święte obrazy, przy źródełku św. Kingi, obok baszty klasztornej, całą noc i cały dzień odbywają się dyżury pątników zjeżdżających osobnymi pociągami, jakby wyczekujących cudu. Śpiewają, modlą się, płaczą z pozazdroszczenia godną wiarą i pobożnością.

Miasteczko nie przedstawia zbyt wdzięcznego podłoża pod zasiew kultury. Możnaby rzec, że broni się przed nią z uporem, walczy z nowymi prądami, wyrządzając sobie temsamem niejednokrotnie wielką szkodę. Dziwić się doprawdy trzeba, że znaleźli się ludzie dobrej woli i usiłowań, którzy mimo takich prądów zdołali nawet wznieść tutaj pomnik Mickiewicza. Co prawda, wybór miejsca pod pomnik wieszcza nie należy do szczęśliwych, gdyż z jednej strony otaczają go brudne i obdrapane mury okalające farny kościół, z drugiej wyschnięte koryto starej młynówki, obecnie zbiornik śmieci i stłuczonej porcelany...

Co najważniejsza to, że na grania stosłupie, przypominającym stary cmentarny nagrobek, nie ma już wcale Mickiewicza.

Wprawdzie na słupie tym wznosiła się niedawno jeszcze głowa poety, lecz celne pociski bosonogiej młodzieży starosądeckiej zmieniły z czasem wygląd jej do tego stopnia, że jako bezkształtną bryłę a zarazem widome świadectwo ubóstwa kulturalnego usunięto ją wreszcie zupełnie.

To pewna, że autor pomnika przeżył swoje dzieło, a o nowym zapewne myśleć mu nie wolno.

Graniastosłup, na którym pozostał dzisiaj tylko napis „Adam Mickiewicz“, otaczają cztery obdarte drzewka, które mają robić nastrój; pod niemi na trawniku pasą się gęsi...

Jak w większych miastach tak i tutaj miejsce koło pomnika jest punktem dla manifestacyj patryotycznych, połączonych niejednokrotnie z krasomówczymi popisami na temat historycznych wypadków.

Tu i ówdzie w miasteczku i poza miastem stoją małe pamiątki architektoniczne, kapliczki przydrożne, częścią niszczone ręką ludzi, wprawdzie bardzo pobożnych, lecz nie mających najmniejszego poczucia piękna.

Bardzo często, taką cudną w liniach starą kapliczkę ze zczerniałym gontem, z bajeczną patyną, obija się blachą, obrzuca tynkiem, maluje na niebiesko, zawiesza wewnątrz żydowskiemi firankami, jednem słowem cieszy się i raduje z tego, na co inny zasłania sobie oczy i ma serdeczną ochotę płakać.

Giną więc pełne uroku relikwiarzyki polskie, a chociaż dzieje się to pod okiem ludzi mających pretensyę do inteligencyi i posiadających władzę, nie znajdzie się nikt, ktoby niszczącą rękę zatrzymał w zapale.

Narodek tutejszy jest bardzo miły, nie tyle może dobry, ile ogromnie pobożny. Modli się zatem bardzo żarliwie, co niedzielę śpiewa różaniec, chodzi do spowiedzi i komunii św., w piątki pości bardzo przykładnie, w dniu tym nawet jatki z mięsem są zamknięte, by nie dać sposobności do grzeszenia drugim, jest przytem ogromnie wierzący w sprawiedliwość Bożą.

Nierzadko można być świadkiem groźby w rodzaju tej, jaką udało mi się zasłyszeć. „Pockoj, pockoj ty staro Pulchero, jak jo zaniosę świckę do ukrzyżowanego Pana Jezusa, to ci wszyćkie ręce i nogi połamie“, i w tej właśnie groźbie leży cała jego charakterystyka.

No, ale mimo wszystko, miasteczko to posiada wszelkie warunki, ażeby módz w niem mieszkać i wieść życie odosobnione ciche i zamknięte.

Byłoby ono z racyi swego cudownego położenia i świeżego, zdrowego górskiego powietrza doskonałem miejscem pobytu dla emerytów, którzy, znaleźliby to, czego znękani życiem i pracą ludzie pragną.

Posiada ono prześliczne, wycieczkowe miejsca, leży na trakcie do zdrojowisk, jak Szczawnica, Krynica, Żegestów, do około rozsiane, znane ze swego malowniczego położenia Rytro, Piwniczna, Mniszek, Czercza, Głębokie, Krościenko, Pieniny i t. d., jednem słowem otoczone całą masą wspaniałych letnisk, w których szumią górskie potoki, lub tkwi wiekuisty spokój i zbożny czar.

Ten to właśnie urok może pociągać tych, którzy umiłowali piękno, którzy pragną wypoczynku i spokoju.

A choć tam czasami przechodząc przez środek miasteczka, dojdzie cię woń obory, chociaż zastępują ci drogę rogie i bezrogie żwierzęta, chociaż tu i ówdzie na chodnikach snotyka się częste ślady gospodarstwa domowego, chociaż czasami urazi cię jakieś ostre, jak świeżo wyostrzona kosa, słowo, które tnie bez miłosierdzia tych, co objawili bodaj chęć służenia dobrej sprawie i usiłowali wnieść nieco kultury w zapleśniałe mury starej historycznej mieściny, to jednak można przejść nad tem wszystkiem do porządku dziennego, nie uroniwszy nic z własnej duszy, żyjąc wśród tej cudnej przyrody w swojem *miliеu*, urządzonem według własnych wymagań, bez wdawania się w psychologię mieszkańców.

Co do mnie, wystarczy, jeśli jestem w zgodzie z moją własną duszą, z mojemi myślami, z moimi kwiatami i naturą.

Ale i tutaj, do tego mojego zakątka zabłąka się nieraz głos z miasta.

Czasami w tej mojej przesłodkiej ciszy rozbawi mnie nagle głos bębna, przy odgłosie którego policyant miejski oznajmia swoim uroczystym głosem szanownym obywatelom „czo żgynoła czerwuna paraszulka we wiklinie, wtoby ją znaloz, niech odniesie do urzędu gminnego“, czasami inne tym podobne ogłoszenie rozśmieszy i na długi czas w bajeczny humor wprowadza..., a tymczasem na polach przylegających do stóp miasteczka, rozsiewa się czarująca, łagodna cisza letniego wieczoru.

Nad doliną szare niebo, po którem w powodzi świetlanych chmurek toczy się kula księżyca, a w blaskach jego kąpią się starożytne wieże.

Natura zatrzymuje się w swym pochodzie i układa cicho na nocny sen, pejzaż spowija szara osłona, pola, góry i niebo zlewają się w jedną całość, pełną złotawych wibrów...

Zaszyta w cień i zwoje płaczących brzóz, wśród bajecznej woni rosą pokrytych kwiatów, posyłam myśli moje w delikatny zmierzch i oddaję się w mej samotności rozkosznej kontemplacyi..., potem wraz z kwiatami zapadam w cichy, spokojny sen spoczynku.

Bronisława Rychter-Janowska.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan powrócił d. 8 b. m. do Schönbrunnu po letnim pobycie w Ischlu. Publiczność oraz stowarzyszenia ustawione wzdłuż drogi z dworca do Schönbrunnu zgotowały Monarsze burzliwą owacyę. Na dziedzińcu Zamku schönbruńskiego przywitał Monarchę burmistrz Weisskirchner przemową, w której imieniem ludności stolicy podziękował za zachowanie pokoju i wyraził życzenie, by błogosławieństwo pokoju uzewnętrzniło się wnet w stosunkach gospodarczych.

Najj. Pan podziękował za patryotyczne przyjęcie, poczem pieszo udał się do Zamku wśród niemilknących burzliwych owacyj ludności.

Najj. Pan ofiarował zarządowi gminnemu w Ischlu 900 kor., a mianowicie: 300 kor. na fundusz klimatyki, 200 kor. dla ubogich miejscowych, 100 kor dla ubogich gminy Lauffen, 200 kor. dla ochronki w Lauffen, a 100 kor. dla szpitala w Ischlu. Także na inne cele użyteczności publicznej Najj. Pan kazał rozdać datki jak corocznie.

Od p Jędrzejowicza otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Mylnie dzienniki lwowskie podały, że zebranie marszałków powiatowych zbiera się 24 b. m. w gmachu sejmowym.

Zaproszenia opiewają na niedzielę, 14 b. m., o godzinie 4.

— Z Zagrzebia donoszą: Br. Skerlecz opuścił wczoraj szpital.

Komisarz Królewski uwolnił kierownika komisaryatu policyi w Zagrzebiu, sekretarza Rządu Mirkę Sponcicza na własną jego prośbę z tego stanowiska i przydzielił go do sekcyi wewnętrznej Rządu krajowego.

Kierownictwo komisaryatu policyi powierzono staroście w Vevec, Iwanowi Mrakowicowi, który równocześnie został mianowany sekretarzem Rządu *extra statum.*

— O niepokojach w Portugalii podaje Korespondencya d'Espana ogólnikową wiadomość, bez żadnych szczegółów.

Do Ag. Havasa donoszą z Tuy, że załoga w Valenga do Minho otrzymała posiłki artyleryi; bramy miasta zamknięto. Z nastaniem nocy po ulicach krążą patrole wojskowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9. września. (Tel. pryw.) Wczoraj odbyła się uroczysta instalacya ks. Arcybiskupa Symona na probostwo kościoła N. P. Maryi. U bramy kościoła Maryackiego oczekiwało archiprezbytera duchowieństwo i bractwo, które powiodło go pod baldachimem do głównego ołtarza, przed którym ks. Arcybiskup w asystencyi licznego duchowieństwa odprawił pierwszą sumę, którą zakończył udzieleniem błogosławieństwa i odpustu zupełnego, udzielonego przez Papieża. W nabożeństwie wzięły udział tłumy publiczności. Zjawili się reprezentanci władz. Po ukończeniu nabożeństwa ks. Arcybiskup Symon z ganku kościoła wygłosił serdeczne przemówienie powitalne do parafian.

Kraków, 9 września. (Tel. pryw.). Dziś rano oddano do użytku publicznego nowy dworzec towarowy i dworzec przestawczy. Praca rozpoczęła się o 7 rano w obecności szefa inspektoratu ruchu Potuczka przeładowywaniem towarów. O 8 otwarto dworzec dla dowozu towarów z Krakowa.

Od razu rozpoczął się ożywiony ruch.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 9 września. Stan powietrza na 10 września: Galicya Wschodnia: Zmiennie, później mniejsze zachmurzenie, opady niepewne, trochę cieplej, wiatry zachodnie o sile średniej.

Galicya Zachodnia: Zmiennie, później mniejsze zachmurzenie, opady niepewne, trochę cieplej, wiatry zachodnie o sile średniej.

Wiedeń, 9. września. Dziś przed południem odbyło się uroczyste otwarcie XIV. sesyi międzynarodowego Instytutu statystycznego w obecności Protektora Najd. Arcyks. Leopolda Salvatora, P. Prezesa gabinetu hr. Stürgkha, P. Ministra oświaty Hussarka, naczelników władz.

Warszawa, 9 września. (Tel. pryw.). Przed południem szła do kasy rządowej kasyerka sklepu monopolowego na Rynku nowym, aby oddać utargowane 360 rubli. Zaledwie przeszła kilkanaście kroków, kilku opryszków wyrwało jej z rąk pieniądze. Złoczyńcy zdołali umknąć, mimo, iż o tej porze panuje na Rynku bardzo ożywiony ruch.

Fryburg (na Śląsku pruskim) 9. września. Podczas ćwiczeń cesarskich przewrócił się samochód ciężarowy z ładunkiem benzyny i oliwy dla aeroplanów wojskowych. Jeden żołnierz jest śmiertelnie ranny, ośmiu innych odniosło lekkie rany.

Rzym, 9 września. Kardynał ks. Vives y Tuto umarł w Monte Porao.

Bruksela, 9 września. *Etoile belge* donosi, że podczas pobytu króla belgijskiego w Mons miało miejsce następujące zajście. Gdy orszak królewski poruszał się ulicami, członkowie pewnego stowarzyszenia flamandzkiego aklamowali króla w języku flamandzkim. Kilku Walonów na to odpowiedziało okrzykami po walońsku, poczem Waloni zaatakowali Flamandczyków i podarli ich chorągiew. Policya rozdzieliła walczących.

Bilbao, 9 września. Ponowiły się tu rozruchy antirepublikańskie. Wiele osób zostało zranionych.

San Domingo, 9 września. (Agen. Havasa). Wybuchł tu znowu ruch rewolucyjny.

Choi, 9 września. (Pet. Ag.). Oddział wojska rossyjskiego, który z powodu starć między Kurdami a chrześcianami wyruszył do Tergener (?), był ostrzeliwany w pobliżu Chakurl (?) przez wojsko tureckie, które wtargnęło na obszar perski. Po 4-godzinnej zaciętej walce Turcy, poniósłszy wielkie straty, zostali pobici. Po stronie Rossyan padło dwóch żołnierzy, a 6 zostało zranionych.

Na Bałkanach.

Bukareszt, 9 września. Urzędowe sprawozdanie o stanie cholery: Dawniejszych chorych 553, nowych 112, razem 665. Umarło z tego 46, wyzdrowiało 15, pozostaje 604, prócz chorych w szpitalach wojskowych.

Sofia, 9 września. Cholera panuje w okręgach Widdyń, Wratza, Plewna, Sistowo.

Ateny, 9 września. (Agencya Ateńska). Zmyślone są wiadomości, jakoby armia turecka przeszła przez Neftos i dążyła do Kavalli.

Konstantynopol, 9. września. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie pokojowej konferencyi turecko-bułgarskiej pod przewodnictwem wielkiego wezyra.

Konstantynopol, 9 września. Biuro prasowe zabroniło tutejszej prasie umieszczania innych wiadomości o rokowaniach turecko-bułgarskich, jak tylko urzędowe komunikaty, nie wolno też gazetom umieszczać artykułów o tej sprawie. W ostatnich bowiem dniach prowadziła prasa turecka gwałtowną polemikę przeciwko Bułgarom.

Konstantynopol, 9 września. Grecka deputacya sandżaku Gümüldżina doręczyła ekumenicznemu patryachatowi memoryał z żądaniem, ażeby turecka armia obsadziła sandżak. Gdyby rozszerzenie zwierzchnictwa na ten okręg było niemożliwe, żąda deputacya ogłoszenia autonomii tej prowincyi. Patryarchat prześle memoryał Porcie, a odpisy ambasadorom.

Konstantynopol, 9 września. Na przedstawienia poczynione przez delegatów bułgarskich w sprawie wydarzeń w Gümüldżinie, odpowiedziano ze strony tureckiej, że Porta nie ma o wydarzeniach tych żadnych informacyj.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 września 1913.

Hotel Żorża: Pp.: K. Marmorosz z Karowa, L. Karczewski z Horodyszcza, L. Horodyski z Tłusteńkiego, W. Małecki z Turad.

Hotel Imperial: Pp.: T. Sroczyński z Gorajowic, Z. Obertyński z Hujcza.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 8 września 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	622·—	632·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	510·—	520·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	510·—	520·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	90·20	90·90
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	91·50	92·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·30	84·—
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	93·50	94·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·50
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·60	83·30
Tow. kred. gal. ziem. $4\frac{1}{2}$ los. 52 l.	92·50	93·20
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·90	98·60
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	89·—	89·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·—	80·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·—	82·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	80·50	81·20
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·80	80·50
„ „ „ 4 pr.	81·—	81·70
„ „ Krakowa	80·30	81·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·51
20 frankówka	19·14	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·70	255·20
100 marek niemieckich	118·—	118·50

¹) Kupony opłacają $\frac{1}{2}$% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 4 września 1913.

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·—	82·20
styczeń-lipiec	82·—	82·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·55	85·75
kwiecień-październik	85·70	85·90
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1620·—	1660·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	453·—	463·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·05	107·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·15	82·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·50	83·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·95	102·95
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	106·10	107·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·40	83·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·50	83·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	428·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·50	85·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·70	85·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·35	82·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·90	87·90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·60	83·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	83·—	84·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·—	103·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·70	116·10
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·50	81·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	452·—	462·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	222·—	232·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	293·50	303·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·30	82·30
Kroacyi i Slawonii	82·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·50
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·75	83·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	79·90	80·90
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·—	122·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	235·50	238·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·50	288·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	—·—	—·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	88·—	89·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82·25	83·25
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·—	92·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	81·—	82·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·40	87·40
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	87·—	88·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	76·40	77·40
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·90	82·90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	109·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	69·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	54·25	58·25
„ „ węg. Tow. 5 złr.	33·50	37·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	340·—	341·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3755·—	3765·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	631·50	632·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	831·50	832·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	759·—	764·—
Gal. banku hip. 200 złr.	628·—	632·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	525·50	528·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2075·—	2085·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	603·—	604·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	266·50	267·50
Zivnostenska banka 100 złr.	270·—	271·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	418·—	422·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1310·—	1320·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4880·—	4920·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	512·—	517·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	933·90	934·90
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3240·—	3255·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	880·—	882·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	310·—	311·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	975·—	985·—
Schodnicy 500 kor.	457·—	461·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	365·—	367·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	$118·02\frac{1}{2}$	$118·22\frac{1}{2}$
Włoskie Banki	94·10	94·30
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·10\frac{3}{4}$	$24·14\frac{3}{4}$
Paryż za 100 franków	95·50	95·65
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	$254·37\frac{1}{2}$	$255·37\frac{1}{2}$
Szwajcarskie Banki	$95·37\frac{1}{2}$	$95·52\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·48
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·13
20-markówka	23·59	23·65
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$118·02\frac{1}{2}$	$118·22\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·—	94·25
Ruble	253·75	254·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. b. 957 8 (12068 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo szutru na gościńce państwowe w samborskim okręgu budowniczym w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się dnia 30 września 1913 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawić się mającego wynoszą 17.379 kor. 85 hal. za 3035 $m.^3$ szutru.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę przepisanego kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo nie zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. E. 316/13 (12037 2—3)

Edykt.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 10 przed południem licytacya całej realności lwh. 184 gm. Chrewt

Nieruchomość powyższą oszacowano na 3840 kor.

Najniższa cena wynosi 2560 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 11 sierpnia 1913.

L. cz. Prez. 2904 140/13 (12074 2—3)

Ogłoszenie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze rozpisuje po myśli rozporządzenia wszystkich Ministerstw z 3 kwietnia 1909 Nr. 61 Dz. p. p. publiczną licytacyę ofertową na dostawę koksu pogazowego z miejscowości górnoszląskich, w szczególności Zabrze i Tarnowice, gatunku „prima“, formy kostkowej, z wykluczeniem formy orzechowej lub miału, na sezon opałowy od 1 października 1913 do końca września 1914, zapotrzebowanie wyniesie około 30—40 wagonów.

Miejscem dostawy jest budynek sądowy, względnie budynek więzienny w Samborze.

W ofertach wymienić należy cenę za jeden wagon pojemności 10.000 klg. wagi netto z dostawą do budynku sądowego względnie więziennego w Samborze z dokładnem wyszczególnieniem gatunku i pochodzenia, oraz złożyć wadyum w kwocie 2000 koron w gotówce lub papierach wartościowych, bezpieczeństwo pupilarne mających.

Wadyum oferenta, którego oferta przyjętą zostanie, będzie nadal zatrzymane, natomiast wadya innych oferentów zostaną tymże zwrócone.

Szczegółowe warunki dostawy przeglądnąć można w kancelaryi Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze w godzinach urzedowych.

Należycie ostemplowane oferty, zamknięte i opieczętowane, na stronie zewnętrznej zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę koksu pogazowego dla c. k. Sądu obwo-

dowego w Samborze" i zapodaniem oferenta i miejsca zamieszkania, wnosić należy do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze najdalej do dnia 24 września b. r., do godziny 12 w południe.

Przed upływem tego terminu należy również wnieść ewentualne zmiany i uzupełnidnia ofert lub zawiadomienia o cofnięciu tychże.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 24 września 1913, o godzinie 12 w południe, w Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze.

Przy otwarciu ofert mogą być oferenci obecni.

Do ofert należy dołączyć podpisane przez oferentów ogólne i szczegółowe warunki. Oferty wniesione po terminie lub nieodpowiadające wymaganym warunkom nie będą uwzględnione.

Udzielenie przybicia nastąpi po otwarciu ofert.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. E. 165/13 (12036 3—3)

Edykt.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 9 tej przed południem licytacya połowy realności lwh. 18 i 93 gm. Żurawin.

Nieruchomości powyższe oszacowano na 3101 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1.801 kor. względnie 266 kor. 66 hal., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 11 sierpnia 1913.

(12067 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

a) Sprzedaż z wolnej ręki 10.000 dziełek ludowych różnej treści, 1.875 egzemplarzy oprawne malowane;

b) sprzedaż w drodze publiczn go przetargu; Środa dnia 10 września 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, kasa ogniotrwała, urządzenie sklepu, kilimy;

Czwartek, dnia 11 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, towary materyałowe;

Piątek, dnia 12 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, lichtarze z chińskiego srebra, łańcuszek złoty męski, aparat do piwa, lexykon, lodownia, urządzenie sklepowe, kasa, maszyna do pisania, barchany, szewioty, skórki, rękawiczki, zarękawki i kołnierze krymskie;

Sobota, dnia 13 września od godziny 4 do 8 wieczorem: rozmaite sprzęty domowe i meble, sto czapek studenckich, 50 czapek wojskowych, zegarek złoty i łańcuszek, fortepian, warsztaty stolarskie, gramofon, towary kolonialne, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania i wozy.

b) Po za sądową halą:

Środa, dnia 10 września 1913 o godzinie 10 przed południem przy ul. Karola Ludwika l. 33 urządzenie kawiarni;

Czwartek, dnia 11 września 1913 o godzinie 9 przed południem przy ul. św. Kingi l. 5 deski;

Piątek, dnia 12 września 1913 o godz. 10 przed południem:

a) ul. Janowska l. 62 urządzenie domowe i meble;

b) o godzinie 9 przed południem ul. Chorążczyzna l. 7 wyroby rytownicze, lada, kasa etc.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Lwów, dnia 4 września 1913.

L. cz. E. 1393/13 (3) (12034 3—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Stanisławy Banaś w Jelny odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 176 oraz 6/36 części lwh. 675 ks. gr. Jelna objętych, oszacowanych na 1756 kor. 42 h

Najniższa oferta wynosi 1170 kor. 94 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 30 lipca 1913.

L. 2148/13 (12109 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia przewozu towarów tytoniowych z c. k. fabryki tytoniu w Zabłotowie do dworca kolejowego Zabłotów i odwrotnie na rok 1914, rozpisuje się niniejszem pisemną licytacyę.

Oferty pisemne mają być zaopatrzone stemplem na 1 koronę od każdego arkusza, oraz pokwitowaniem złożenia w jednej z kas rządowych 5 proc. wadyum, obliczonego od sumy zarobkowej w r. 1913.

W ofercie należy ceny oferowane wypisać tak l czbami, jakoteż słowami, a zewnętrzna strona koperty ma nosić napis:

„Oferta przewozowa na licytacyę w dniu 7 października 1913."

Oferty takie mają być najpóźniej do 7 października 1913 godziny 10 przed południem do podpisan j c. k fabryki wniesione.

Przy składaniu wadyum w papierach wartościowych, należy używać do tego trzech spisów (Verzeichnis), które można nabyć w każdej kasie rządowej.

Ofertę należy tak pisać, aby tworzyła jedną całość bez zostawiania próżnych miejsc, a na końcu zaopatrzyć dokładnym podpisem i adresem przedsiębiorcy lub też jego zastępcy z ewentualnem zapodaniem firmy.

Dalej ma oferta zawierać zobowiązanie, że aż do rozstrzygnięcia ofert, które nastąpi w czasie możliwie najkrótszym, nie rości sobie oferent prawa co do oddania dostawy, jak i oznaczenia ścisłego terminu rozstrzygnięcia według § 862 a) b) g) b) art. 318 i 319 H. G. B.

Radyrowanie w ofertach jest niedozwolone, a omyłek należy unikać. Jeżeliby jednak takowe zaszły, ma oferujący przed wniesieniem oferty każdą omyłkę poprawić i zaopatrzyć podpisem osobną uwagę, w której omyłka ma być uwidoczniona. Ilość poczynionych poprawek na liczbach należy wyrazić słowami.

Ciężar towarów, mających być przewiezionymi w jednym roku, wynosi w przybliżeniu 2,800.000 kg., zarząd jednak nie ręczy, że ilość ta będzie stale równie wielką.

Ceny, podane przez oferenta, mają zawierać w sobie wszystkie należytości uboczne i opiewać na 100 kg. ciężaru. W ofercie należy takowe wypisać tak liczbami, jakoteż słowami.

Na żądanie przedsiębiorcy będą mu w urzędzie dodane siły robocze bezpłatnie przy za- i wyładowywaniu towarów, jednakowoż i w tym wypadku jest on odpowiedzialny za każde uszkodzenie towaru.

Oferenci mają podać w ofercie, jakimi wozami i jaką ilością koni z przęgowych rozporządzają, oraz w jaki sposób chronić będą towar przed zanieczyszczeniem i szkodliwymi wpływami atmosfery.

Dalej ma oferta zawierać oświadczenie:

1) że oferent zna dokładnie i zgadza się z „Ogólnemi postanowieniami dla kontraktów na przewóz materyałów tytoniowych" z 23 września 1896 l. 20068 ex 1896 (Wydanie 1908);

2) czy zobowiązuje się i na jakich warunkach, dostarczyć na wypadek ognia w obrębie lub bliskiem położeniu c. k. fabryki tytoniu w Zabłotowie szybkich koni pociągowych w pełnej uprzęży i obsługi dla tychże do przewiezienia sikawek i beczkowozów fabrycznych.

Kontrakt będzie zawarty na razie na przeciąg jednego roku, to jest od 1 stycznia do 31 grudnia 1914. Jeżeli przedsiębiorca nie wymówi kontraktu na trzy miesiące przed upływem terminu, pozostaje tenże w mocy na rok następny tak długo, dopóki wypowiedzenie nie nastąpi w trzy miesiące przed upływem roku kontraktowego. Rząd jednak zastrzega sobie prawo każdorazowego zerwania kontraktu po poprzedniem jednomiesięcznem wypowiedzeniu.

Oferty, w których oferujący powołuje się na ceny innego, lub też oferty konkretualne, nie będą uwzględnione.

Z dotyczącym przedsiębiorcą będzie spisana umowa, którą należy według skali II ostemplować z obowiązkiem złożenia 5 proc. kaucyi, na miejsce której służyć może złożone wadyum.

Należytość mającą być uiszczoną od kontraktu — według skali II. — należy spłacać w ten sposób, że kwit jako potwierdzenie odbioru nie tylko według skali II., lecz odpowiednio do kwitowej sumy w danym razie podwójnie według tejże skali ostemplować należy.

Przepisy co do opłaty należytości, jakie obowiązywać będą przedsiębiorcę, może każdy oglądać w ekspedycie tutejszej c. k. fabryki w „Pouczeniu o przepisach co do opłaty stemplowej i należytościowej, obowiązujących oferenta, względnie przedsiębiorcę (dostawcę) przy dostawach i robotach państwowych."

Rząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jakoteż prawo unieważnienia rozprawy ofertowej częściowo lub w całości i ogłoszenia rozprawy ponownej.

Oferty, które powyższym warunkom w całej pełni nie odpowiadają lub też oferty za późno wniesione, nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, na którem mogą być obecni oferujący lub ich zastępcy, odbędzie się 7 października 1913 o godzinie 2 po południu w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie.

Aby uniknąć wątpliwości, zaznacza się, że jako oferujący lub ich zastępcy będą uważani ci, którzy wykażą się recepisem nadawczym oferty lub potwierdzeniem otrzymanem na oddaną ofertę w miejscu podania tejże.

Obecnym przy rozprawie oferentom, jakoteż ich zastępcom przysługuje prawo podpisania spisanego w tym celu protokołu.

C. k. Fabryka tytoniu.
Zabłotów, dnia 26 sierpnia 1913.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Nr. 22814/1913 VI. (11950 3—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird hiemit zur Lieferung des Bedarfes mehrer k. k. Tabakfabriken an Baumwollbändern, braun gefärbt, 8 mm. breit, pro 1914 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer Krone per Bogen, gestempelte und mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines nach der Gesamtverdienstsumme zu berechnenden 5%-gen Vadiums versehene Offerte, welche auf der Aussenseite des Kouverts mit der Aufschrift „Offert zur Lieferung von Baumwollbändern" zu versehen sind, sind bis längstens 17 September 1913, 12 Uhr mittags, bei der genannten k. k. Generaldirektion in Wien, IX/1, Porzellangasse 51, einzubringen.

Die näheren Lieferbedingnisse sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche bei dem h. o. Expedite während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 18 August 1913.
Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:
Scheuchensteul.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
G. D. Zl. 22439/1913 VI. (11949 3—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird wegen Sicherstellung von 1,940.000 (eine Million neunhundertvierzigtausend) Stück Taschen zur Verpackung von je 5 Stück Regalitas-, Trabucos- und Britanica-Zigarren hiemit die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer (1) Krone per Bogen gestempelte Offerte, welche mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines mit 5 Prozent des vom Anbotsteller ermittelten Wertes bemessenen Vadiums belegt und am versiegelten Kuvert mit der Aufschrift "Offert auf Lieferung von Zigarrentaschen" versehen sein müssen, sind bis längstens 16 September 1913, 12 Uhr mittags, bei dieser k. k. Generaldirektion, IX/1, Porzellangasse Nr. 51, einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion und bei den k. k. Tabakfabriken aufliegenden ausführlichen Kundmachung zu entnehmen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 19 August 1913.
Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:
Scheuchensteul.

L. cz. E. 1278 13 (7) (12140 1—3)

Edykt relicytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Eisiga Schulmana i Chaji Schächter, kupców w Mikołajowie odbędzie się dnia 24 września 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: księga gruntowa Mikołajów lwh 1980.

Wartość szacunkowa 12.232 kor., 110 koron.

Najniższa oferta 8228 kor.

Koszta ułożenia i przedłużenia warunków licytacyjnych, jako dalsze koszta egzekucyjne, oznacza się na 10 kor. 90 hal.

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 23 sierpnia 1913.

L. cz. E. 9/13 (6) (12129)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej p. Franciszka Bietkowskiego odbędzie się dnia 19 września 1913, o godzinie 12 przed południem, w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności, a to:

1) ks. grunt. Tustan. lwh. 515, składającej się z pblk. 6, na której stoi dom, stajnia, lodownia, tudzież pblk. 25/1 ogrod stanowiący;

2) ks. gr. Tustan. lwh. 1/4 1, składającej się z pblk. 41, na której stoi chata, stodoła, stajnia i kurnik, tudzież z pblk. 64, 66, 240, 318, 319, 534, 535, 707, 708, 709, 712, 718, 719, 807, 807, 110;

3) ks. gr. Chorostków polski lwh. 1/2 149, składający się z pblk. 857, rolę stanowiący;

4) Chorostków polski lwh. 1/8 22, składającej się z pblk. 855 łąkę stanowiące;

5) ks. gr. Halicz lwh. 1/4 1012, składająca się z pblk. 1936.

Wartość szacunkowa:
ad 1) 2200 kor.;
ad 2) 5767 kor. 50 hal.;
ad 3) 1200 kor.;
ad 4) 350 kor.;
ad 5) 1285 kor.

Najniższa oferta:
ad 1) 1467 kor. 67 hal.;
ad 2) 3845 kor.;
ad 3) 800 kor.;
ad 4) 233 kor.;
ad 5) 856 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 2 sierpnia 1913.

K. k Generaldirektion der Tabakregie.
Nr. 23349/13 VI. (12158 1—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Handtuchstoff pro 1914 in der Menge von 24900 (vierundzwanzigtausendneunhundert) Metern die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer 1 Krone-Stempelmarke per Bogen gestempelte Offerte sind bis längstens 19 September 1913, mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX/1, Porzellangasse 51, einzubringen.

Die näheren Bedingungen der Lieferung sind aus der ausführlichen Kundmachung, welche beim Expedite der k. k. Generaldirektion und bei sämtlichen k. k. Tabakfabriken aufliegt. zu ersehen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 22 August 1913.
Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:
Scheuchenstuhl m. p.

L. cz. E. 1325/13 (3) (12198)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, odbędzie się licytacya następujących realności:

a) ks. gr. Przemyślany lwh. 1269 całej,
b) ks. gr. Przemyślany lwh. 308 połowy.

Wartość szacunkowa:
ad a) 435 kor.,
ad b) 235 kor. 60 h.

Najniższa oferta:
ad a) 290 kor.,
ad b) 157 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz E 713 13 (18) (12220)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25-go września 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 52 gm. kat. Niezdów objętej wraz z domem i innemi zabudowaniami, tworzące obszar dworski w Niezdowie w tutejszym sądzie w biurze nr. 6.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 73698 kor., 32 halerzy.

Wadyum 7369 kor. 83 hal.

Najniższa oferta 49132 kor. 20 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupie-

nia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 7 sierpnia 1913.

L. cz. E. 381/13 (8) (12130)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 19 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya realności: księga grunt. Halicz lwh. 1517, składającej się z pglk. 675/4, a stanowiące; ogród, na której stoi dom drewniany, drewutnia, studnia i wychodek, tudzież z pglk. 705/4 stanowiąca las.

Wartość szacunkowa 2.350 kor.

Najniższa oferta 255 kor. 30 hal.

Do realności lwh. 1517 ks. gr. Halicz należą następujące przynależności, a to: 5 regali drewnianych, 138 form gipsowych, 2 warstaty, 1 kuchnia, 1 żelazna pompa, oszacowane na 203 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. E. 5095/10 (32) (12224)

Edykt relicytacyjny.

Na wniosek Józefa Reissa, kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 22 września 1913, o godzinie 8 przed południem, w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków relicytacya połowy realności ks. gr. gminy Kałusz lwh. 3241, dom z ogrodem w Nowym Kałuszu.

Wartość szacunkowa: 2000 kor.

Najniższa oferta 1000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w oddziale kancelaryjnym Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 23 lipca 1913.

L. cz. E. 1498/13 (12193)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Bolisęgi w Mszanie górnej odbędzie się dnia 30 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 275 ks. gr. gm. kat. Lubomierz objętej. Antoniny Pajdzik własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3320 kor.

Najniższa cena wynosi 2213 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mszana dolna, dnia 8 sierpnia 1913.

L. cz. E. 804/13 (12) (12146)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Mantera w Potoku złotym odbędzie się dnia 1 października 1913 o godz. 8·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya 1/3 części realności lwh. 916 i całej realności lwh. 803 gm. Koropiec, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2150 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Potok złoty, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. E. 963/13 (4) (12221)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 października 1913 o godz. 10 rano odbędzie się licytacya w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6, realności lwh 17 gm. Kędzierzynka objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1802 kor. 55 hal., wadyum 180 kor. 25 hal. zaś najniższa oferta na kwotę 1201 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciągi hipoteczne, protokoły oszacowania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Dobczyce, dnia 28 lipca 1913.

L. cz. E. 771/13 (12136 1—3)

Strona zobowiązana: Leib Zuckerberg, Rabczyce.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Michała Steckowa strony egzekwującej odbędzie się dnia 14 października 1913, o godzinie 8 przed południem, w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya realności ks. gr. Rabczyce lwh. 180, grunta orne i kośne.

Wartość szacunkowa 2100 kor.

Najniższa oferta 1400 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Koszta przedłożenia warunków oznacza się na 9 kor. 20 hal.

C. k. Sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziele kancelaryjnym Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Medenice, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. E. 100/12/25 (12155 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ziwnostenskiego banku pro Cechy a Morawa w Praze, zastąpionego przez adw. dr. Zorefa we Lwowie, odbędzie się dnia 21 października 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, licytacya dóbr Cewków obj. lwh. 39 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. Sądzie krajowym cywilnym we Lwowie, prowadzonej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych, gorzelni rolniczej, młyna i tartaku w protokole opisania i ocenienia szczegółowo opisanych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę wraz z budynkami gospodarczymi i gorzelnią rolniczą, które to przynależności z powodu przyjętej metody ocenienia wedle skapitalizowanego dochodu łącznie z nieruchomością oszacowane zostały, oceniona jest na 953 850 koron, w tej sumie pozostałe przynależności, a mianowicie młyn i tartak, ocenione są na 27.180 kor. 4 hal.

Najniższa cena wynosi 635.900 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające w zupełności przepisom ustawy (§§ 147—152 o. e.) niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1259/12 (12199)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 września 1913 o godzinie 9·30 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 11 sądu tutejszego licytacya 1 2 realności lwh. 227 z Monasterczan z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 435 kor., ogród i rolę z przynależytościami na 650 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 723 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 7730/12 (6) (12225)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Katarzyny Kalinki i masy spadkowej ś. p. Wawrzyńca Kalinki odbędzie się dnia 22 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. gminy Rypianka lwh. 128, rola, łąka, ogród i pa twisko.

Wartość szacunkowa 2270 kor.

Najniższa oferta 1513 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. 1325/13 (12138 1—3)

Strona zobowiązana Iwan Doszczak, Dobrowlany.

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Michała Kużela strony egzekwującej odbędzie się dnia 14 października 1913, o godz. 8 przed południem, w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya 1/5 części realności ks. gr. Dobrowlany lwh. 534, dom mieszkalny, grunta orne i kośne.

Wartość szacunkowa 1870 kor.

Najniższa oferta 1248 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Medenice, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. E. 1047/13 (5) (12137 1—3)

Strona zobowiązana Andruś Kulisz, Medenice.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Schulima Lorberbauma strony egzekwującej odbędzie się dnia 14 października 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. Medenice lwh. 746, grunta orne i kośne.

Wartość szacunkowa 2000 kor.

Najniższa oferta 1334 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w oddziale kancelaryjnym Nr. 8.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Medenice, dnia 31 lipca 1913.

L. cz. E. 79/13 (8) (12210 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 29 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Czortkowie licytacya dóbr Wołkowce objętych lwh. 167 (dawniej 385) ks. grunt. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Czortkowie prowadzonej w powiecie Borszczowskim położonych, Józefa Saby hr. Koziebrodzkiego własnych, która to majętność obejmuje 1078 morgów roli 14, 1/4 morga pastwisk, 7 morgów ogrodu i 33 i pół morgów lasu wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, zapasów słomy, siana i zboża na pniu, ogrodzeń etc. bliżej w protokole opisania i ocenienia poszczególnionych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 706.000 kor., przynależności zaś na 52.786 kor. 80 hal. czyli łącznie na 758.786 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 505.858 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 12 lipca 1913.

L. cz. E. 1459/13 (12217 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Asta w Bolechowie odbędzie się dnia 15 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya połowy realności lwh. 1206 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski wraz z przynależnościami, składającemi się z 19 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1807 kor. 50 hal.. przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 1238 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 21 lipca 1913.

Gsz. E. 7450/12 (12222)

Versteigerungsedict.

Zur Betreiben der Frau Anna Seidmann geb. Jungermann in Zastawna findet am 7 Oktober 1913 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 30, die Versteigerung der Realitäten der Gemeinde Jasienów polny:

1. E. Zl. 544, bestehend aus der B. P. 177, E. Zl. 997 bestehend aus der G. P. 324/2 und E. Zl. 1876 bestehend aus der G. P. 324/1 Gesammtflache 4985 Kw. M. sammt Wohnhaus auf der B. P. 177;

2. E. Zl. 1053, 1842, bestehend aus G. P. 3404/1, 3404/2, 3403/1, 3403/2, 3403/3 Gesammtflache 14.149 Kw. M.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind auf:

ad 1. insbesondere E. Zl. 544 auf 4552 Kr., 997 auf 1998 Kr. und E. Zl. 1876 auf 1072 Kr.

ad 2. E. Zl. 1053 auf 982 K. 50 H. und E. Zl. 1842 auf 959 K. 50 H. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt:

ad 1. E. Zl. 544 — 3034 K. 66 H.. E. Zl. 997 — 1332 K., E. Zl. 1876 — 714 K. 66 H.;

ad 2. E. Zl. 1053 — 655 K., E. Zl. 1842 — 639 K. 66 H.

Unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen die genehmigt werden und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs Hypotekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 30, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumtem Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie im Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gerichte in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch daselbst einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. IV.

Horodenka, am 29 August 1913.

L. cz. E. 1237/12/14 (11779)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Krancl Brand i Chaskla Grubera w Niemirowie, zastąpionych przez adw. dr. Henryka Rosenberga w Niemirowie, odbędzie się dnia 20 października 1913 o godzinie 8·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya następujących nieruchomości:

a) realności objętej lwh. 827 gminy Smolin, obejmującej 517 m kw. roli i pastwiska,

b) realności objętej lwh. 716 gminy Smolin, obejmującej 3773 m. kw. roli i pastwiska,

c) realności objętej lwh. 1089 gminy Smolin, obejmującej 4185 m. kw. roli,

d) realności objętej wykazem hipotecznym liczba 787, obejmującej 775 m. kw. roli,

e) realności objętej lwh. 567 i 715 gminy Smolin, stanowiącej jeden kompleks, na których znajduje się piec pierścieniowy do wypalania wapna, dom murowany, dom drewniany i stodoły.

Wartość szacunkowa:

ad a) wynosi 53 kor. 86 hal.,
ad b) wynosi 194 kor. 9 hal.,
ad c) wynosi 435 kor. 9 hal.,
ad d) wynosi 80 kor. 74 hal.,
ad e) wynosi 7810 kor.

Najniższa cena wywołania wynosi:

ad a) 35 kor. 92 hal.,
ad b) 129 kor. 40 hal.,
ad c) 290 kor. 6 hal.,
ad d) 53 kor. 84 hal.,
ad e) 3905 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 22 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2403/13 (5) (11739)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie odbędzie się dnia 23 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya:

a) realności obj. lwh. 733 ks. gr. gm. Mszana Żukowce,

b) realności obj. lwh. 734 ks. gr. gm. Mszana Żukowce,

c) realności obj. lwh. 735 ks. gr. gm. Mszana Żukowce wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:

1. przedmiot sprzedaży ad a) na kwotę 850 kor.,

2. przedmiot sprzedaży ad b) na kwotę 610 kor.,

3. przedmiot sprzedaży ad c) na kwotę 1800 kor.

Najniższa cena wynosi:

1. co do przedmiotu sprzedaży ad a) kwotę 566 kor. 66 hal.,

2. co do przedmiotu sprzedaży ad b) kwotę 406 kor. 66 hal.,

3. co do przedmiotu sprzedaży ad c) kwotę 1200 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2152/12 (5) (12188)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Hirscha Fenigera w Jaworznie odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 5, w tut. sądzie na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 93 gminy Jaworzno pbud. 128/1 z budynkami i parcele gruntowe.

Wartość szacunkowa 1861 kor.

Najniższa oferta 1240 kor. 67 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. E. 7391-13 (6) (12241)

Edykt.

Na wniosek Antoniego Mazura odbędzie się dnia 18 września 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 5 licytacya 36/40 części realności lwh. 240 ks gr. gm. Pławo ocenionych na 2205 kor.

Najniższa oferta wynosi 1470 kor.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nisko, dnia 8 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1673/13 (6) (11740)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Lei Bomze ur. Pollak w Białokiernicy odbędzie się dnia 23 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya realności obj. lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Białokiernica wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, a to celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytację jest oceniona na 2834 kor.

Najniższa cena wynosi 2834 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, 29 lipca 1913.

L. cz. E. VII. 1178/13 (14) (12184)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 października 1913 o godzinie 12-ej przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya całej realności obj. lwh. 1469 gm. Dora wraz z przynależnościami w protokole oszacowania opisanemi.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2031 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 1367 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 27 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1359/13 (8) (12144)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Potoku złotym, zastąpionego przez adwokata dr. Borysiewicza, odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 1122 gm. Sokołów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1125 kor.

Najniższa cena wynosi 770 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziele kancelaryjnym w biurze Nr. 6

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Potok zł., dnia 1 września 1913.

L. cz. E. VIII. 4883/12 (16) (12125)

Zobowiązany Ignacy Dawidowicz w Przemyślu.

Edykt licytacyjny

Na żądanie c. k. Uprzywilejowanego Galicyjskiego Banku hipotecznego, zastąpionego przez adwokata dr. Leona Mendrohowicza i Wasyla Rudawskiego w Suchej, zastąpionego przez adwokata dr. Zahajkiewicza odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 4-tej po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 14 w Przemyślu licytacya realności:

1) wykaz hip. 1106 gm. Przemyśl,
2) „ „ 1107 „ „
3) „ „ 2861 „ „
4) „ „ 2959 „ „

składające się z parcel bud. i stojących na nim domów.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to:

ad 1) 20.598 kor. 36 hal.
ad 2) 19.953 kor. 74 hal.
ad 3) 1 479 kor.
ad 4) 1998 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad 1) 10.299 kor. 18 hal.
ad 2) 9.976 kor. 87 hal.
ad 3) 799 kor. 50 hal.
ad 4) 9.994 kor. 92 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Przemyśl, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. E. 575/13 (7) (12200)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Wawrzyńca Bani odbędzie się dnia 2 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 9. licytacya całych realności lwh. 179, 479, 518, 4/8 części realności lwh. 176, połowy realności lwh. 177 ks. gr. gm. Kuków objętych.

Nieruchomości te są ocenione na 7529 kor. 11 h.

Najniższa oferta wynosi 5019 kor. 42 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnośne akta licytacyjne przeglądać można w kancelaryi sądowej w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sucha, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1900/12 (7) (12132)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędności i pożyczek w Jeleniu, stow. zar. z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności, a to:

a) połowy realności lwh. 586 księgi grunt. gminy Jeleń i

b) całej realności whl. 587 ks. grunt. gminy Jeleń pbud. 16/1 i pb. 605/2 rola z domem.

Wartość szacunkowa 765 kor.

Najniższa cena wynosi 510 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. E. 6340/13 (11) (11705)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 września 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 210 ks. gr. gm. Sambor-Zamiejska;

b) realności lwh. 214 ks. gr. gm. Sambor-Zamiejska,

c) realności lwh. 348 ks. gr. gm. Sambor-Zamiejska,

d) realności lwh. 448 ks. gr. gm. Sambor-Zamiejska,

e) realności lwh. 596 ks. gr. gm. Sambor-Zamiejska,

f) realności lwh. 229 ks. gr. gm. Sambor-Zawiejska.

Wartość szacunkowa:

ad a) kwotę 485 kor. 96 hal.,

ad b) kwotę 5553 kor. 74 hal.,

ad c) kwotę 958 kor. 50 hal.,

ad d) kwotę 1135 kor. 30 hal.,

ad e) kwotę 12581 kor.,

ad f) kwotę 1101 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a) kwotę 323 kor. 96 hal.,

ad b) kwotę 3702 kor. 42 hal.,

ad c) kwotę 639 kor.,

ad d) kwotę 756 kor. 86 hal.,

ad e) kwotę 6741 kor.,

ad f) kwotę 734 kor. 16 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 23 lipca 1913.

L. cz. E. 8767/12 (5) (12189)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej niewłas. Piotra Brusaka, działającego przez kuratora Kazimierza Kozaka i Antoniego Brusaka odbędzie się dnia 22-go września 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 2 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. gm. Kału-z lwh. 1184, parcela budowlana, ogród i rola przy ulicy Siwieckiej.

Wartości szacunkowej 6600 kor.

Najniższa oferta wynosi 4400 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2

Takie prawa, wobec których licytacya niniejsza byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, gdyż inaczej pretensye takie co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. 1142/13 (7) (12143)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Szymona zwanego Hary Haberfelda w Oświęcimie odbędzie się dnia 25 września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. gm. Oświęcim lwh. 850, realność składająca się z domu drewnianego z budynkami gospodarskiemi z ogrodem oraz około 3 morgów gruntu.

Wartość szacunkowa wynosi 13360 kor.

Najniższa cena wynosi 8906 kor.

Do realności tej należą następujące przynależności: oparkanienie oszacowanie na 150 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1225 13 (8) (12145)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Heni Berler w Potoku złotym odbędzie się dnia 8 października 1913 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 748, 1028 gm. Potok złoty drzew owocowych i jarzyny.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1600 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceneinia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla którybh jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Potok złoty, dnia 1 września 1913.

L. cz. E. 2210/13 (5) (12151)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1913, o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 170 gm. kat. Tarnowica polna.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 147 koron.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 2580/13 (12218)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Falika Graubarda w Wołoskiej wsi odbędzie się dnia 4 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 629 gminy kat. Bolechów ruski.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. E. VII. 4326/12 (14) (12183)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 października 1913 o godzinie 12 przed południem w sądzie tut-jszym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya całej realności obj. lwh. 415 gm. Mikuliczyn wraz z przynależnościami opisanemi w protokole ocenienia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 16990 kor.

Najniższa cena wynosi 8495 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. E. 787/13 (6) (12187)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 10 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 34 gminy Ba lince wraz z przynależnościami

Realność składa się z parceli budowlanej wraz z domem i pięciu parcel gruntowych o łącznej powierzchni 2 morgów 76 sążni kwadratowych.

Cena szacunkowa 1726 kor.

Najniższa cena wynosi 1151 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 4 września 1913.

L. cz. E. 572/13 (8) (12147)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Bauchmana w Potoku złotym odbędzie się dnia 1 października 1913 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 570 gm. Potok złoty wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 koron, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Potok złoty, dnia 26 sierpnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVII. 1701/4.

Ogłoszenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 6-go września 1913 l. XVII. 1701/4 w sprawie wprowadzania koni, osłów i mułów do Anglii.

Według rozporządzenia Urzędu rolnictwa i rybactwa w Londynie (Board of Agriculture and Fisheries), przesłanego c. k. Ministerstwu spraw zewnętrznych, wejście w wykonanie ustępu I. rozporządzenia z 22 kwietnia 1912. tyczącego się przywozu koni, osłów i mułów z zagranicy do Anglii odroczono z 1 lipca na 1 października 1913.

To się podaje do wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 29 lipca 1913 L. 30418 w ślad obwieszczeń z 17 marca i 7 maja 1913 L. XVII. 1701/2 i XVII. 1701/3.

Lwów, dnia 9 września 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

(12066 2—3)

Zawezwanie.

Ponieważ przeprowadzone śledztwo nie zdołało wykryć, kto był nadawcą skrzyni napełnionej sacharyną, którą dnia 10 marca 1912 nadano w brodzkim magazynie kolejowym pod adresem Tesler Forkosz Marmaros Szig t (Węgry), jako zawierającą herbatę — wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć sobie prawo do powyższej przesyłki, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach, w przeciwnym bowiem razie gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanymi rzeczami podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Brody, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 1689/13 (3) (12018 3—3)

Edykt.

Przeciw Tadeuszowi Kwicińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Bank mieszczański w Nowym Sączu pozew o zapłatę 800 kor. zpn.

Na podstawie wydano wekslowy nakazy zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Kwicińskiego ustanawia się p. adw. dr. Długopolskiego w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tadeusza Kwicińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. Cw. 1784/13 (2) (11658 3—3)

Edykt.

Przeciw Tadeuszowi Kwicińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę zaliczkową w Nowym Sączu pozew o zapłatę sumy 408 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Kwicińskiego ustanawia się p. dr. Długopolskiego, adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tadeusza Kwicińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 31 lipca 1913.

L. 121. (12106 2—3)

Ogłoszenie.

W c. k. szkole położnych we Lwowie, (gmach szpitala krajowego i powszechnego) rozpoczną się wpisy kandydatek do tej szkoły w dniu 13 października i trwać będą aż do 15 października b. r. włącznie.

Warunki przyjęcia do tej szkoły są następujące:

1. Na kurs dla położnych mogą być przyjęte niewiasty. które nie przekroczyły jeszcze 40 roku życia a jeżeli są niezamężne, już ukończyły 24 rok życia.

2. Kandydatki winny w powyżej oznaczonym terminie osobiście się zgłosić w kancelaryi c. k. profesora tej szkoły i przedłożyć:

a) metrykę chrztu, lub metrykę urodzenia, ewentualnie metrykę ślubu, lub jeżeli są wdowami, świadectwo śmierci męża.

b) certyfikat przynależności,

c) świadectwo moralności, potwierdzone przez władzę właściwą,

d) dowód znajomości czytania i pisania w języku polskim lub niemieckim,

e) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego wydane przez lekarza urzędowego przynależnej władzy politycznej,

f) świadectwo szczepienia ochronnego od ospy, względnie rewakcynacyi.

Z Dyrekcyi c. k. szkoły położnych.

Lwów, dnia 6 września 1913.

L. cz. C. I. 300/13 (12038 3—3)

Edykt.

Przeciw Fediowi Iwaniszczów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Wasyla Sztyma w Skorodnem i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 103 gm. Skorodne przez podział fizyczny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 września 1913, o godz. 8 rano, w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Wiśniowskiego, c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. E. 5132/12 (6) (12044 3—3)

Edykt.

Jadwidze z Zathey'ów Jaroszowej — w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rawie przeciw niej o 3236 kor. zpn., ma być doręczone wezwanie z 9 sierpnia 1913 l. cz. E. 5132/13 (5), którem wyznaczono termin do oszacowania dłużniczej realności.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jadwiga z Zathey'ów Jaroszowa obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Karola Beckera, adwokata w Rawie, który ją będzie zastępywać na jej koszt i niebezpieczeństwo tak długo, d póki ona sama w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 28 sierpnia 1913.

(12239 1—2)

Ogłoszenie.

Zamiar przesiedlenia się zgłosili adwokaci:

Dr. Ignacy Reisner z Żydaczowa do Przemyśla;

Dr. Jakób Konrad Kornhaber z Drohobycza do Wiednia.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 25 sierpnia 1913.

L. 387 (12112 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich którzy po myśli § 25 ust. not. roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi notaryalnej c. k. notaryusza Władysława Kaliniewicza z powodu urzędowania jego jako byłego c. k. notaryusza w Rymanowie i zastępcy c. k. notaryusza tamże, ażeby roszczenia swoje w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc w tutejszej c. k. Izbie zgłosili, ile że po upływie tego terminu nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi z pod węzła kaucyjnego i wydanie tejże uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 30 sierpnia 1913.

L. XVII. 7452/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 30. sierpnia do 6. września 1913.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Bóbrka	Zalesie (1 zagr.);
	Bochnia	Wola Zabierzowska (1 zagr.);
	Bohorodczany	Starunia (1 zagr.);
	Brzesko	Górka (1 zagr.);
	Cieszanów	Lisie Jamy (1 zagr.);
	Horodenka	Obertyn (1 zagr.), Wierzbowce (1 zagr.);
	Jasło	Osobnica (1 zagr.);
	Jaworów	Budzyń (2 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Ostrów (4 zagr.);
	Łańcut	Podzwierzyniec (1 zagr.);
	Lwów	Zuchorzyce (1 zagr.);
	Mościska	Lacka Wola ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Zalipie (1 zagr.);
	Sambor	Sambor (1 zagr.);
	Śniatyn	Budyłów (1 zagr.), Oleszków (1 zagr.), Popielniki (1 zagr.), Rożnów (1 zagr.), Śniatyn (1 zagr.), Tuława (2 zagr.), Tułuków (1 zagr.);
	Stanisławów	Czerniejów (1 zagr.), Sobotów (1 zagr.);
	Turka	Libuchora (1 zagr.), Wysocko Wyżne (1 zagr.);
	Żółkiew	Bojaniec (1 zagr.), Kłodno Wielkie (2 zagr.);
	Żydaczów	Derżów (1 pastw.), Hnizdyczów ob. dw. (1 zagr.), Zabłotowce (1 zagr.);
Szelestnica	Brzesko	Bogumiłowice (1 zagr.);
	Dobromil	Katyna Rustykalna (1 zagr.);
	Tarnów	Uniszowa (1 zagr.);
	Żydaczów	Balicze Podgórne (1 zagr.), Derżów (1 zagr.), Lachowice Zarzeczne (1 zagr.), Sulatycze (1 zagr.);
Nosacizna	Grybów	Lipnica Wielka ob. dw. (1 zagr.);
	Lisko	Orelec ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów	Zamarstynów (2 zagr.);
	Lwów miasto	I. Dzielnica (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Chlebowice Wielkie (1 zagr.);
	Borszczów	Cygany ob. dw. (1 zagr.), Łanowce ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Horucko (1 zagr.);
	Lisko	Moczary (1 zagr.);
	Pilzno	Jodłowa (1 zagr.);
	Przemyśl	Ruska Wieś (1 zagr.);
	Przemyślany	Biłka gm. i ob. dw. (2 zagr.), Hanaczów (1 zagr.), Krosienko (1 zagr.), Przemyślany (2 zagr.), Wołków (2 zagr.);
	Radziechów	Sieńków ob. dw. (1 zagr.), Stanin ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (2 zagr.), Świstelniki (2 zagr.), Wasiuczyn ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Plebanówka ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Borszczów	Iwanie Puste;
	Brzeżany	Byszki (2 zagr.), Horodyszcze (2 zagr.);
	Buczacz	Sobotów (1 zagr.);
	Dąbrowa	Uście Jezuickie (1 zagr.);
	Drohobycz	Schodnica (1 zagr.);
	Jarosław	Skołoszów (1 zagr.);
	Nadwórna	Zarzecze (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Nowy Sącz (2 zagr.);
	Ropczyce	Brzeziny, Chechły (1 zagr.);
	Stary Sambor	Stary Sambor (1 zagr.);
	Stryj	Stryj (1 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków Wielki;
	Tarnów	Tarnów (1 zagr.);
	Trembowla	Krowinka;
	Zbaraż	Lubianki Niższe (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica IV. (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Bóbrka (1 zagr.);
	Brzesko	Okocim ob. dw. (1 zagr.);
	Brzozów	Domaradz (2 zagr.);
	Cieszanów	Basznia Dolna (4 zagr.), Basznia Górna (8 zagr.), Młodów (10 zagr.), Sieniawka (6 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Obydów (4 zagr.);
	Przemyślany	Gliniany ob. dw. (1 zagr.);
	Radziechów	Łopatyn (2 zagr.), Manastyrek ad Ohladów (2 zagr.), Manastyrek ad Stanisławczyk (4 zagr.), Niwice (4 zagr.), Suszno gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Śniatyn	Załucze n. Cz. (1 zagr.);
	Sokal	Chłopiatyn (2 zagr.), Sokal (5 zagr.);
	Zborów	Kudobińce (1 zagr.);
	Żółkiew	Koszelów (1 zagr.), Sulimów (1 zagr.);
	Żydaczów	Pczany (1 zagr.);
Różyca świń	Biała	Bestwinka (1 zagr.);
	Bóbrka	Podliski (1 zagr.);
	Bochnia	Wiśnicz Mały (1 zagr.), Wola Batorska (2 zagr.), Zbydniów (3 zagr.);
	Brzesko	Górka (1 zagr.), Tworkowa (3 zagr.);
	Chrzanów	Trzebionka (1 zagr.) Żarki (1 zagr.);
	Cieszanów	Młodów (1 zagr.);
	Dąbrowa	Kłyż (1 zagr.), Sikorzyce (1 zagr.);
	Dolina	Duba (1 zagr.);
	Grybów	Ciężkowice (1 zagr.);
	Jarosław	Jarosław (1 zagr.), Miękisz Nowy (2 zagr.);
	Jasło	Gąsówka (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Derewlany (1 zagr.), Obydów (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Wilcza Wola (6 zagr.);
	Kraków	Bieńczyce (1 zagr.);
	Limanowa	Stronie (1 zagr.), Stara Wieś (1 zagr.);
	Lwów	Grzęda (1 zagr.);
	Nisko	Kamień (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Olszanka (1 zagr.);
	Podgórze	Skawina (1 zagr.);
	Radziechów	Suszno (1 zagr.);
	Rohatyn	Tenetniki (1 zagr.);
	Skałat	Wolica (2 zagr.);
	Tarnów	Biała (1 zagr.), Łęg ad Partyń (1 zagr.), Rzędzin (1 zagr.), Tarnów (1 zagr.), Zalasowa (3 zagr.);
	Wieliczka	Bodzanów (1 zagr.), Skrzynka (1 zagr.);
	Zborów	Blich (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica IV. (1 zagr.);
Cholera drobiu	Chrzanów	Chrzanów (2 zagr.);
	Podgórze	Piaski Wielkie (6 zagr.);
	Skałat	Bogdanówka (4 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. września 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. V. 244/13 (12081 3—3)

Edykt.

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Cirlę Nadel zawiadamia się, że Leie Rubin false Walden, Wolf Walden i Mozes Zwirn wnieśli przeciw niej pozew o uznanie i wpis prawa własności do realności lwh. 586 gm. Bohorodczany i że termin do rozprawy wyznaczono na dzień 7-go października 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 4.

Kuratorem dla niewiadomej ustanowiono Leizora Badlera z Bohorodczan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bohorodczany, dnia 18 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 432/13 (1) (12033)

Edykt.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Anny z Kuwiemków Fiałkowskiej — w sprawie Abrahama Geitzhalsa przeciw tejże o zniesienie współwłasności ustanawia się p. Michała Więcława w Siedlawce.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą niewiadomą na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 362/13 (1) (12195 1—3)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Zahorodnemu synowi Hrycia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Herscha Leib Gelbbanda, kupca w Nowemsiole, pozew o zapłatę 532 kor. 38 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy w tut. sądzie, biuro Nr. 9, na dzień 9 września 1913, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Dmytra Zahorodnego syna Hrycia ustanawia się p. Fedka Stawinogę, rolnika w Huszczankach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 280/13 (1) (12229 1—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Wypolitowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Nowem Siole przez Herscha Hahna w Podwołoczyskach pozew o dostawę zboża lub zapłatę kwoty 240 kor. 66 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 23-go września 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Jana Wypolita ustanawia się p. adwokata dr. Edwarda Galla w Nowemsiole kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 268/13 (1) (12228 1—3)

Edykt.

Przeciw Dyonizemu Jamkowemu synowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Parankę Jamkową pozew o 750 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 23-go września 1913, o godzinie 8 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Dyonizego Jamkowego syna Iwana ustanawia się p. Petra Radkowskiego w Klebanówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 24 maja 1913.

L. 100. (12017 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Lewy Landau wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Baligrodzie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 25 sierpnia 1913.

L. cz. CII. 459 i 460/13 (1) (12196)

Edykt.

Przeciw Leonowi Förster owi z Zakopanego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Jana Weitzenbluma i Edmunda Kalarusa pozew o 1000 kor. zpn. i 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 września 1913, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Geisslera, adwokata w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 3 września 1913.

L. cz. C. III. 523/13 (1) (12180)

Edykt.

Przeciw Martoftejowi Tymoszek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Michała Gałamagę w Wołkowatyczach ad Zabłotów pozew o zapłacenie kwoty 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5-go września 1913, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 27, sala rozpraw Nr. III.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionego ustanawia się p. dr. Byka, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 8 sierpnia 1913.

L. cz. I. 405/13 (2) (12227)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Karolowi Kotas, kowalowi, przedtem w Nadwórnej, wniosła Marya Stanowska, służąca w Stanisławowie, pozew o uznanie ojcostwa oraz o zapłacenie kwoty 314 kor.

Audyencya odbędzie się dnia 7-go października 1913, o godz. 8 rano, w sali rozpraw Nr. 20.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-

zwanego kuratorem Władysław Kotas, oficyant c. k. Starostwa w Nadwórnej, będzie go zastępywać, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

N dwórna, dnia 3 września 1913.

L. cz. C. II. 526/13 (1) (12148)

E d y k t.

Przeciw Ignacemu Kopeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Julię Pawlusową pozew o 282 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 września 1913, o godz 9 przed południem, w tut. sądzie, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Mieczysława Filipeckiego w Radomyślu wielkim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, dnia 19 sierpnia 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 205/13 Stow. II. 22 (11967)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czortków.

Brzmienie firmy: Kasa związkowa w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Walne zgromadzenie, odbyte dnia 13 października 1912 i 4 maja 1913, uchwaliło zmianę §§ 5, 6, 12 i 24 w sposób, jak to w odpisach protokołów tych zgromadzeń bliżej opisano.

Data wpisu: 27 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 27 maja 1913.

L. cz. Firm. 292,13 Stow. II. 68 (11970)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Głęboczek.

Brzmienie firmy: „Włościańska Spółka Oszczędności i pożyczek“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Józef Kołodziej przełożony, Władysław Cerkowniak zastępca przełożonego, Dymitr Kozoswyst, Marcin Kwiczak, Józef Marcinków — członkowie zarządu.

Członkowie dyrekcyi, wybrani na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 20 kwietnia 1913: ks. Józef Kołodziej ponownie przełożonym, Michał Szymków rolnik w Głęboczku zastępcą przełożonego, Dymitr Kozoswyst, Marcin Kwiczak, obaj ponownie i Jan Cerkowniak, rolnik w Głęboczku, członkami zarządu.

Data wpisu: 5 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 5 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 1273/13 Poj. II. 165 (11881)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Podgórze,

Brzmienie firmy: „A. Sprecher“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostawa żywności dla wojska.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 25 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 25 czerwca 1913.

Konkursa.

L. R. 2238 (12071 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady stałego sługi przy katedrach budowy maszyn, mechaniki i teoryi maszyn w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs do 15 października 1913.

Do tej posady przywiązane są normalne pobory sług państwowych, unormowane ustawą z 25 września 1908, Dz. u. p. Nr. 204.

Kandydaci na tę posadę winni swe podania, wystosowane do c. k. Namiestnictwa, przesłać wprost lub za pośrednictwem swej przełożonej władzy na ręce Rektoratu przed upływem terminu konkursu i zaopatrzyć je w dowody:

1. obywatelstwa austryackiego,
2. znajomości języków krajowych w słowie i piśmie,
3. uzdolnienia fizycznego,
4. nieprzekraczalnego wieku 40 lat,
5. nienagannego zachowania się (świadectwo moralności),
6. dotychczasowych zajęć,
7. znajomość precyzyjnej mechaniki i fachowego obchodzenia się z instrumentami laboratoryjnymi.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady mają w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872, Dz. u. p. Nr. 60, wysłużeni podoficerowie c. k. względnie c. i k. armii zaopatrzeni certyfikatem, uprawniającym do ubiegania się o posady w państwowej służbie cywilnej.

Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej.

We Lwowie, dnia 1 września 1913.

(12063 3—3)

K o n k u r s.

W celu obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do 15. października 1913.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posady kancelistów Namiestnictwa nadane będą w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

LW. 155.668/13 (12065 3—3)

O g ł o s z e n i e k o n k u r s u.

W celu nadania jednego galic. miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 18. września 1913 włącznie z następującymi załącznikami:

1. metryką chrztu należycie uwierzytelnioną na dowód, że ukończył rok ósmy, a nie przekroczył dwunastego swego życia.

2. świadectwem szkolnem na dowód, iż kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasą szkół pospolitych tz. dawniej „normalnych“. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności wydane przez miejscowy Urząd parafialny.

3. świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy.

4. świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy Urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, że kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. deklaracyą proszącego, że w razie przyjęcia kandydata do Akademii będzie płacił do Kasy zakładowej na uboczne jego wydatki corocznie po 600 K. Program Akademii można przejrzeć w Archiwum Dep. IV. Wydziału krajowego ul. Mickiewicza. Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1912/13. Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 3. września 2913.

P i o t r o w s k i w. r.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{00}}$, $11^{\underline{42}}$§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, **9^{55}**, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Że Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$. $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*) $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 12^{6}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

P o c i ą g i l o k a l n e.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}

codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

54 lata istnienia | **54 lata istnienia**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1913 zamieści świetną powieść

Henryka Sienkiewicza: „POD DĄBROWSKIM“

Wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **Wojciecha Kossaka.**

Również wydrukuje drugą powieść z cyklu „Rok 1794“

WŁADYSŁAWA REYMONTA: „INSUREKCYA“.

Najnowszą powieść znakomitego epika puszcz syberyjskich

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Wszyscy prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego“ **otrzymują zupełnie bezpłatnie**

„CIEKAWE POWIEŚCI“ MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

W ROKU 1913:

E. ORZESZKOWA: **„AUSTRALCZYK“.**

AL. DUMAS: **„WILCZYCA“.**

A. KRECHOWIECKI: **„SZARY WILK“.**

J. KORZENIOWSKI: **„KOLLOKACYA“.**

WOŁODEGO SKIBY: **„SIEDMIOLETNIA WOJNA“.**

K. DICKENS: **„DAWID COPPERFIELD“.**

JUDYTA GAUTIER: **„CIEŃ CHIŃSKIEGO SMOKA“.**

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje **zupełnie darmo.**

Dla nieprenumeratorów „Tygodnika Illustr.“ **„Ciekawe powieści“** kosztują rocznie koron 16·—.

Komplety z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ po koron 10.—, w oprawie koron 16.—.

Wszyscy prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie

CYKL ILUSTRACYI WIELOBARWNYCH.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami „Ciekawych Powieści“:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek	8·30 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „	16·60 kor.
rocznie	27·20 kor.	„ „	33·20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	14·40 kor.	„ „	17·40 kor.
rocznie	28·80 kor.	„ „	34·80 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3.

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.